

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poswiątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejsowa w Azonovi, dzielnikowy St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamawy otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W mieście: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują całościowo i półrocznie bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy przenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięcznie za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik” przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miary petitowa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładu prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya Dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varanne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdosłojniejsza Arcyksiężna Marya Józefa zmuszona była dnia 27 b. m. rano, z powodu chronicznego zapalenia ślepej kiszki, poddać się w sanatorium Lówa operacji.

Operacja przy spokojnej narkozie miała przebieg zadowalający i trwała godzinę.

1. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości jest obecnie, stosownie do okoliczności zadowalający.

Wiedzi. 27 marca 1906, godzina 9 minut 30 przed południem.

Prof. dr. Hoehenegg w. r.

Z Najwyższego zarządzenia z powodu zgonu Jej Królewskiej Wysokości Aleksandry, owdowiałej Księżnej Meklemburg-Schwerin, z domu Królewskiej Księżniczki pruskiej, będzie noszoną żałoba Dworska począwszy od czwartku, 29 marca 1906, przez sześć dni, bez zmiany, równocześnie z żalobą, zarządzoną z powodu zgonu Jej Królewskiej Wysokości Maryi Beatrycy, owdowiałej Infantki hiszpańskiej, z domu Królewskiej Księżniczki Węgier i Czech, Arcyksiężniczki austriackiej d'Este.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła odciała pocztowego, Tadeusza Kossowskiego, z Tarnopola do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 marca b. r. do l. 39.098 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 17 do 28 marca b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 marca.

Z Izby posłów.

Mowa W. hr. Dzieduszyckiego.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 28 b. m.)

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, w dyskusji nad nagłością wniosków o wyodrębnienie Galicyi, po p. Kramarzu, zabrał głos Prezes Koła polskiego, hr. Dzieduszycki, i przemówił mniej więcej w te słowa: Wiadome jest Wysokiej Izbie, że zawsze wierni pozostawaliśmy zasadom krajowego samorządu, że od czasu uchwalenia konstytucyi grudniowej w duchu centralistycznym, oraz przeprowadzenia jej w jeszcze bardziej centralistycznym kierunku, korzystaliśmy z każdej sposobności, aby na-

sze przekonania autonomistyczne podkreślić tak w Radzie państwa, jak w Sejmie. Były czasy, kiedy konstytucya tworzyła się i kiedy parlament nie był jeszcze parlamentem kompletnym. Wówczas równorzędnie z innymi krajami sformulowaliśmy nasze żądania w znanej galicyjskiej rezolucyi jedynie dla naszego kraju. Od czasu jednak kiedy parlament stał się parlamentem zupełnym, zawsze w nim reprezentowaliśmy nasze stanowisko na gruncie autonomii dla rozmaitych krajów i królestw, według naszego najgłębszego przekonania, nie dla rozkawałkowania jednności państwowej, lecz przeciwnie, w celu ustalenia jednolitości tego Państwa. Występowaliśmy za rozszerzeniem autonomii, jako za środkiem uzdrowienia parlamentu. (Potakiwania). Od chwili, kiedy ostatni raz ja się chcieliśmy rozstrzygającej akcvi, gdy ostatni raz układałmy adres, którego referentem — jak wiadomo — byłem ja, przekonanie nasze się nie zmieniło. Muszę tylko oświadczyć, że istnieje pewna różnica między mną a innymi, którzy wspólnie głosowali nad tym adresem. Ja i moi towarzysze zawsze z całą powagą korzystaliśmy z każdej sposobności, kiedy można było podnieść ideę autonomii królestw i krajów w takiej mierze, jak to interesom Państwa odpowiadało, gdy tymczasem inni tylko *pour l'honneur du drapeau* sprawę obecnie poruszają. W chwili, w której Izba stoi wobec sprawy powszechnego głosowania, kiedy konstytucya wogóle oparta ma być na nowych zasadach, kiedy jasnym jest, iż przy tak na wskróś centralistycznej podstawie, jaką tworzy ogólne prawo wyborcze, w przyszłości nie znajdzie się większość dnu trzecich dla rozszerzenia autonomii, — inni tylko może dla honoru ujęli się za autonomią, nie myśląc o tem na serio. Kiedy

parlament był złożony chorobą, wstrzymywaliśmy się z podnoszeniem wszelkich spraw samorządu, ponieważ, choć zawsze byliśmy przyjaciółmi autonomii, nie chcieliśmy narzucać nowych kwestyj, póki życie konstytucyjne nie wejdzie na normalne tory. Obecnie rzecz się ma inaczej. Rząd sam narusza kwestyę konstytucyi. (Potakiwania na ławach polskich).

Jest naszym przekonaniem, że jeśli przyszedł parlament faktycznie ma być zdolny do pracy, to sprawy narodowościowe, najbardziej się do rozkładu przyczynające, muszą być przeniesione do Sejmuów. Dalej jest naszym najgłębszym przekonaniem, że tylko przez to, iż tutaj nie będą mogły zapadać uchwały w kwestyach narodowościowych, ochroniona być może mniejszość skutecznie przed bolesnym pogwałceniem, i że również przy wyborach nietylko jedynie szowinistyczne żywioły będą miały widoki dostania się tutaj. Z tego powodu powiększimy naszą uchwałę. Sposób, w jaki wnioszek co do zmiany konstytucyi został uczyniony, mógłby obudzić powątpiewania. Z pewnością nie pragniemy i boimy się myśli nawet, że przez ustawodawczą, zmieniającą konstytucyę akcvi, zwolennikom obecnej Dynastyi w tym państwie miałyby się dopomóc. (Okłaski na ławach polskich). Daleka nam jest myśl ta, ale, jak powiedziałem, jesteśmy przekonani, że właśnie tylko przez autonomiczne ukształtowanie powściągnąć można siły centryfugalne w tem Państwie. Nie pragniemy więc, jeśli oświadczamy się za nagłością wniosków pp. Steina i tow., p. Wolfa i tow., niczego innego, jak tylko zadokumentowania, że uważamy obecną chwilę za stosowną, aby poważnie, a nietylko dla pozoru przystąpić do zupełnej rewizyi konstytucyi, aby, przy wpro-

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

(Dokończenie).

Koziello zerwał się z miejsca, odszedł ku przegoni Dunajca, poszedł czas jakiś nad brzegiem szalejącego strumienia, zapatrzył w jego nurty, z głową spuszczoną i założonemi na pierś rekoma. Potem potarł czoło i powolnym krokiem powrócił do ujścia jaskini. Stał koło mnie i przemówił dobiegającym głosem, przez którego powagę przebił wielki niepokój.

— Wdzięczny jestem panu bardzo za troskę o moją przyszłość, a raczej sądzę, że pan występował w roli przyaciela pani Zakliczyny, z którą łączę pana podobno przyjaźni z lat dziecińczych. Wiedząc o tem, chciałem się panu wypowiedzieć z powodów postępowania swego na Litwie, abyś pan w razie potrzeby przed nią to postępowanie, jeśli nie uniewinnił, przynajmniej wytłumażył, aby mnie bezwzględnie nie potępiła. Wtedy przerwała rozmowę pani Leokadya, pomyślałem sobie potem, że to się dobrze stało, że nie miałem prawa czynić zwierzeń, dotyczących się trzeciej osoby, i rozmowy już nie odnawiałem; spowiadając się ze swoich myśli i postanowień, wspominałem o tem, co raz już zeznał, ale nazwisk nie wymieniałem. Pan wymieniłeś nazwisko; więc wiem, że żadnej tajemnicy już przed panem ukrywać nie potrzebuje. Winięciem jednak dla odpowiedzi nie tyle panu, ile pani Zakliczynie. Otóż powiedz jej pan, że nie chcę, aby miała w przyszłości najslasniejszemu powody do potępienia Antoniego Koziella i zlorzeczenia jego imieniu. Za jakiegoż to człowieka gotowa wydać swoją córkę, i czwż jej sumienie matki na taki czyn pozwolić

może? Gdybym się dziś ożenił, otaczałbym młodą, powierzoną sobie istotę wszystkim, co najczulszy wynisnąć może kochanek. Wszystko inne bym zaniedbał, o jej tylko szczęściu myślał. Wśród błogoci niebiańskiej, wskrzesiłbym w całej pełni dawnego Samoluba, który dostawszy się do raj, wszystkie rajskie owoce spożyje, odwracając się ze wstętem od widoku pustkowi, zamieszkałego przez nieszczęsny rodzaj człowieka, a tem łakniejebym raj, z całym, z całym doświadczeniem, aby nie wiedział, że w raj, jak jesień nieubłagana, nieodwrócona, przedko przyjść musi; eterycznie dziewczę, niewinne dziecko, musi zamienić się w matronę, otoczoną przez synów i przez córki; młoda małżonka, wyłącznie ukochana i kochająca wzajemnie, musi się zamienić w kobietę, dla której celem życia są przedewszystkiem dzieci, która miłość swoją między męża a dzieci podzieli i która od męża żąda, aby nie o niej tylko, ale przedewszystkiem o wspólnych dzieciach myślał. To zająć musi, i tak być powinno, i skoro to się stanie, przysnie mój sen rajski. Z osłabioną przezeń wolą, z przytępieniem postanowieniem zechcę rozpocząć pracę szarą powszednią, ziemianina litewskiego, ubogich i zamożnych swoich sąsiadów sąsiada, a okaże się, że będę się musiał od niej odrywać u stawicznie dla wymagań żony, myślącej przedewszystkiem o swoich najukochańszych dzieciach, wywyższającej familijną prywatę nad cele powszechnie, nie dającej mi pokoju, kuszącej albo napominającej, abym zadość uczynił tej rodzicielskiej prywatce. Coraz mniej uroczen będzie jej towarzystwo, a z biegiem czasu nie będzie już przedeń piękną Celiną. Daremnnie będę sobie powtarzał, że moja żona spełnia swój macierzyński obowiązek. Sam siebie znam dobrze. W pełni żyć dla społeczeństwa potrafić może — połowicznie tego nie potrafi — przysnie, oknie się we mnie stary grzesznik i w miejsce jednego czarta, wróci do przybytku mego czartów siedmiu. A wtedy Celiną i dziećmi Celiną będą miały i męża i ojca niegodziwego, niewiernego. Nie panie! powiedz pani Zakli-

czynie, że dlatego właśnie, iż pannę Celinę kocham, nie narażę jej na nieszczęście straszne, które nie minie żony Antoniego Koziella.

To rzekłszy, odwrócił się złotousty Litwin i odszedł szybkim krokiem w głąb Kosielskiej doliny. Miałem ochotę pójść za nim i spytać się, choćby o to jedno, jakim prawem przedłużał swój pobyt w Zakopanem, jakim prawem rozmawiał co dzień z panną Celiną? Ale tego nie uczyniłem, bo wiedziałem już dobrze, z kim miałem do czynienia. Koziello był równie zdolny jak Eolion, a był bez porównania lepiej wychowany, ale ani o krztę nie był lepszy — owszem, był gorszy, bo umiał rozumem dobro od zła odróżnić, umiał rozprawić o tem, co toczy dzisiejsze pokolenia, o przyczynach upadku społecznego i o enocie, która być powinna i która jedynie pojedynczych ludzi uszczęśliwia i narody zbawia. Ale działać poprostu, podjąć się naprawdę ludzkich obowiązków, pozbyć się ogromu samolubstwa, które nowożytne wychowanie w wyształconych wpaja, nie umiał. Chciał się nietylko innym podobać, ale przedewszystkiem sobie samemu. Za lat młodszych chciał zrazu przyklasnąć schłopiactwu junakowi, gardzącemu cywilizacją; potem bawił się europejskim lwem salonowym, wreszcie podziwiałem, objężdżającym świat wkoło, w oczach, w których taka podróż, weale już sztuką nie jest. Dojrzawszy, przyszedł do przekonania, że obywatel, spełniający swoje powszednie obowiązki i pracujący dla dobra ogółu, z zaparciem się niejednej osobistej zachcianki, jest daleko godniejszą podziwu rozumnego człowieka, wtedy zwłaszcza, kiedy się w tym celu wyrzeka świętych aspektów i błyskotliwych tryumfów, których mógł się spodziewać, wskutek swoich nadzwyczajnych zdolności. Postanowił tedy na takież pozować obywatela, cieszyć wrodzoną dobroć serca niejednym dobrym uczynkiem, uspokoić sumienie podjęciem poważnej nieraz pracy, i zażywać subtelnej rozkoszy, jakiej się doznaje wierząc, iż życie zamieniło się w szlachetną pokutę za dawne przewiny. Ale to wszystko miało być tylko sub-

telnem, epikurejskim używaniem, o jakim się pewno nigdy bolesławowym nie śniło rycerzom. Koziello zaczął się przed najprostszym i najświętszym obowiązkiem, skoro jego spełnienie mogło na niego nałożyć więzy. Być może, iż wytrwa przy nowo obranym a pożytecznym trybie życia; gdyby mu przyszło spełnić widny czyn bohaterki, nałożyłby głowę, aby mógł sobie przyklasnąć przy zgonie. Na sposobność do bohaterstwa nie zanosiło się jakoś: więc prawdopodobnie będzie Koziello wygodnie grał rolę zanego obywatela, tem pewniejszy pokłasku sąsiadów i znajomych, że będzie ich zadziwiał wiedzą i będzie wymownie najslasniejszą wygłaszał zasady. Służąc niby społeczeństwu, będzie istotnie służył sobie: pozostanie samolubem i dekadentem, dając przykład, jak samolub, gotów życie bliźniego złamać bez namysłu, może pozyskać powszechnie poważanie — choć najważniejszych obowiązków nie spełni, choć wiecznie sam będzie grzązł w jałowej pysze. Może przypadkiem coś wielkiego zrobi — ale o taki przypadek trudno, bo wychowany w przekonaniu, że sam jest wszechrzeczy środkiem, będzie głośno potępiał samolubstwo dekadentów, ale sam pozostanie samolubnym dekadentem, do trudu wytrwałego nieczem się nie da skłonić, nigdy nieczem siebie na zawsze nie zwiąże, każdego ciężkiego obowiązku uniknie, dowodząc z ironią olimpijską, że sprawa, którą się społeczeństwo gorączkuje, jest błahostką, obojętną nietylko dla bogów i dla mieszkańców planety Marsa, ale nawet dla mieszkańców większej części Europy; — robić będzie dobrze, kiedy mu się podoba — a jak mu się podoba, ucieknie gdzieś do jakiejś stolicy, aby sobie dawniejsze przypomnieć życie, wymawiając się tem, że mu potrzeba kultury. Będzie miał naśladowców, których popechnie do zguby, siłę i wytrwałość swojego narodu pomniejszy, i doczeka się pięknego nekrologu, skrzywdziwszy wpierr na pół świadomie ludzi coniemiarą.

KONIEC.

wadzeniu ogólnego prawa wyborczego, właściwości królestw i krajów nie zostały zupełnie, aby ludy Austrii także w łonie takiego parlamentu miały uczucie, że zapewniona im jest zupełnie ich narodowa własność i posiadanie. (Żywe oklaski na ławach polskich). Tę pragniemy tylko, a jeśli raz zostanie kwestya konstytucyjny poruszoną, może być p. dr. Kramarz przekonany, że jeżeli to raz osiągniemy — a pragniemy to osiągnąć, ponieważ poważnie myślimy o dążeniach autonomicznych, — wówczas starać się będziemy uzyskać na korzyść całego Państwa i wszystkich zamieszkujących je ludów autonomiczne ukształtowanie, które nietylko dla nas samych, ale i dla innych w koniecznej mierze musi być dokonane. (Oklaski na ławach polskich). P. Kramarz może być przekonany, że my nie myślimy interesów i praw innych ludów w Austrii zdradzać, gdyż nam dobro Państwa i słusność sprawy zbyt leży na sercu. Tak samo spodziewam się — co mówię — jestem przekonany, że p. Kramarz i jego stronnictwo nie zdradzą sprawy niemieckich ludów w Austrii, pozwalając, aby przy zaprowadzeniu ogólnego prawa wyborczego jedynie liczba głosów co do rozdziału mandatów na te ludy była decydująca (Oklaski).

Poseł Ellenbogen woła: Każde słowo, to intryga.
Hr. Dzieduszycki: Gdybyśmy jednak mieli doświadczyć tego, — czego nie spodziewam się, że inne autonomiczne stronnictwa w walce o autonomię teraz, już przy tej sposobności, nie miałyby nas poprzeć całą powagą, gdybyśmy, czego nie przypuszczam — znaleźli się w położeniu pewności, że inni rzekają się swych dążeń do samorządu, wówczas tem bardziej nie odstąpilibyśmy za żadną cenę od postulatu rozszerzenia autonomii naszego kraju; musieliśmy kwestyą tą tem bardziej się zająć, ponieważ upośledzenie naszego kraju w przedłożeniu rządowem o reformie wyborczej wywołało w całym kraju rozgorzenie, wzbudziło dążenia autonomiczne i wogóle je wzmocniło; z całego kraju zasypany jesteśmy żądaniami w tym duchu przez korporacje, gminy, Rady powiatowe i zgromadzenia ludowe.

P. Breiter woła. Sztuczne macherstwo!
Hr. Dzieduszycki: To właśnie pytanie, co jest sztuczne, czy macherstwo pana Breitera, czy głos ludu.

P. Eldersch: Panowanie szlachty w kraju jest sztuczne.
Hr. Dzieduszycki: Tem więcej nie możemy w tym wypadku odstąpić od domagania się autonomii dla naszego kraju. Przecież, a o tem mogę zapewnić p. Prezydenta Ministrów — przede wszystkim pamiętać będziemy, by nie takiego nie przyjąć, co mogło jednemu Państwu naruszyć lub dać dożności do rozkwalifikowania Państwa wzmocnić (Potakiwania). Naturalnie starannie badać będziemy finansowe warunki rozszerzenia autonomii.

Powodem — powtarzam — tego, dla-

czego głosować będziemy za nagłością obecnych wniosków jest to, że z całą powagą pragniemy, aby łącznie ze sprawą ordynacji wyborczej i sprawą autonomii, sprawa zmiany konstytucji została zbadaną. (P. Ellenbogen: Sprawa stworzenia i końca świata.) Oświadczam równocześnie, że jeżeli podnosimy to *junctum*, nie oznacza to, abyśmy stawiali *junctum* między wyodrębnieniem Galicyi a ordynacją wyborczą. Pożądamy samorządu dla Państwa i dla wszystkich, a dopiero zmuszeni do tego zwrócić się na stanowisko jednej prowincyi. (Głośne oklaski na ławach polskich).

Z kolei zabrał głos p. Wassilko, który polemizował z wszechniemcami, zarzucając im, iż poruszyli w Izbie cały kompleks spraw autonomii i poszukali sprzymierzeńców wśród Polaków. Przez wyodrębnienie Galicyi cały kraj, nietylko naród polski, ale i miliony Rusinów, 200.000 Niemców i żydowska ludność, a nawet i Bukowina byłaby, zdaniem mówcy, wydane na łaskę kliki. Akcja Polaków ma na celu oddanie despotycznej władzy nad polskim, żydowskim i ruskim narodem w Galicyi klacie szlacheckiej i bezsilnym ich narzędziom w państwowej i autonomicznej administracyi.

P. hr. Stürgkh oświadczył imieniem klubu wernokonstytucyjnej wielkiej własności, że nie przesądza o stanowisku stronnictwa co do *meritum* sprawy, głosować będzie za nagłością wniosku.

Na tem dyskusję zamknięto, poczem przemawiali mówcy generalni.

Mówca generalny przeciw wnioskowi o wyodrębnienie Galicyi poseł młodoczeski dr. Stransky wywołał, że wnioski te mają jedynie za zadanie wbicie klinu pomiędzy stronnictwa słowiańskie, w celu udaremnienia reformy wyborczej. Poczem tak mówił w dalszym ciągu: Mowca Koła polskiego w oświadczeniu swoim umieścił bez adresu szereg bolesnych ukięć, o których jestem przekonany, że były wymierzone przeciwko nam, chociaż myślny byli zawsze wierni zasadom autonomii i zawsze broniliśmy zasad autonomicznych. Nie chcę jednakże walczyć równą bronią, nie chcę na wynówki odpowiadać wymówkami, zwłaszcza, że przed kilkoma jeszcze dniami ponownie z naszej strony oświadczone, że nam zależy na jak najściślejszej przyjaźni z Kołem polskim. Ale mając przemawiać imieniem klubu czeskiego, muszę oświadczyć, że pozostaniemy wierni historycznej polityce narodu czeskiego, wierni jego tradycyom i interesom i sądzimy, iż wolno nam wypowiedzieć twierdzenie, że pojęcie polityki autonomicznej w Austrii jest wzięte z czeskiego słownika politycznego. My nietylko jesteśmy wierni idei autonomicznej, ale też dziś gotowi jesteśmy bronić ze wszystkich sił i z całego przekonania każdego wniosku autonomicznego, jeżeli on tylko prowadzi do rezultatu. Właśnie dla tego, że myśl o autonomii jest dla nas święta, platformy politycznej dla tak ważnej sprawy nie przyjmujemy nigdy od pana Schönerera. — (Żywe potakiwania wśród Czechów).

Czy istnieje stronnictwo mniej przychylnie dla Słowian, a szczególnie dla Czechów i Polaków od tego, które ten wniosek przedstawiło? (Żywe potakiwania wśród Czechów). Czy Polacy mogą pogodzić to ze swoim punktem honoru? Czy jest możliwym, aby Koło polskie po tem wszystkim, czego tutaj doznał od owych panów jeden z najwzięniejszych synów narodu polskiego, który był Prezydentem Ministrów, po tem, czego doznał nie tylko hr. Badeni, ale całe Koło polskie i cały naród polski, po tych najpodlejszych i najniekziemniejszych atakach, jakich tutaj w Izbie i poza Izbą doznał polscy posłowie i ich narodowość, poszło obecnie razem z takim stronnictwem? Czy wtedy narodu polskiego nie nazywano narodem królików? Czy można taki wniosek z rąk tej właśnie partyi traktować poważnie? Czybyśmy rzeczywiście nie złożyli dowodu, że jesteśmy „mniej wartościowi”, jak to o nas tutaj powiedziano, gdybyśmy przyjęli taki podarunek Danaów? Wszechniemcem wcale nie chodzi ani o autonomię, ani o samodzielność Galicyi, lecz o pozycyę Niemców w parlamencie i o to, ażeby tutaj lepiej majoryzować resztę Słowian. I do tego właśnie chcę wy panowie, choćby tylko formalnie się przychylić? Czy możliwym jest, ażeby Polacy oświadczyli się za wnioskiem, poza którym kryje się taki system? O cóż chodzi mianowicie? Wszechniemcy mówią, że o wyodrębnienie Galicyi, a Polacy, wprawdzie powiadają, że chodzi im o zasadę autonomiczną, przyezem jednak dają do poznania, że wyodrębnienie Galicyi byłoby im pożądanem. Owóż pozwalał sobie wwać wszystkich postów, członków Rządu i reprezentantów Galicyi, ażeby z ręką na sercu odpowiedzieli, czy Galicya już dziś nie cieszy się w znacznym stopniu odrębnością? Czy myślny się z tego jej wyodrębnienia, ale też go zazdrościmy. Czy Galicya z Wiednia jest rządzona?

P. Stwiertnia: Tak!

P. dr. Stransky: O nie! Bardzo chętnie zamienilibyśmy się z wami. Jeszcze raz jednakże powtarzam że z całego serca życzymy Galicyi, ażeby na drodze odrębności coraz dalej postępowała. Zyczymy, aby z Wiednia przestano raz na zawsze mieszać się w jej sprawy, i ażeby uzyskała jeszcze większą samodzielność. Ale my mamy prawo zazdrościć jej, bo jeżeli ona nie ma dziś jeszcze zupełnej autonomii, to już posiada część jej znaczną. Czy w polskich okręgach są obecni sędziowie? Czy się obecnych mianuje starostami? Czy Namiestnikiem Galicyi był kiedykolwiek Niemiec? Czy na stanowisku nacelnym w Wydziale krajowym wiceprezydenta Dyrekcyi skarbowej, czeskiego dyrektora poczty i t. d. i t. d., jak tam ci wszyscy dygnitarze się nazywają, Galicya miała kiedy Niemców? Macie więc panowie w znacznej części wyodrębnienie, choć nie zupełne. Ale czyż lepszego wyodrębnienia możecie się spodziewać z ręki pana Steina? (Potakiwania wśród Czechów).

Przypatrujemy się waszym stosunkom, i widzimy, jak dobrze powodzi się wam pod

względem narodowym, w przeciwieństwie do nas, chociaż my również jesteśmy reprezentacją narodową, chociaż pod względem pracy, powagi, historycznych zasług około Państwa z pewnością nie stoimy poza wami. A jednakże co do praw narodowych stoimy poza wami. Jeżeli więc w takiej chwili, kiedy wniesiono reformę wyborczą, która może nam choć w części, przyjsz z pomocą, poslewie z Galicyi oświadczyć się za wnioskiem, który ma za cel jedynie udaremnienie reformy, czyż nas to, jako reprezentantów narodu czeskiego, nie ma niepokoić? Jeszcze raz zwracam uwagę panów: Jeżeliby nawet nie padły były owe wszystkie obelgi na Koło polskie, jeżeliby nawet nie rozegrały się były wcale wydarzenia, o których wspominałem, to przecież nigdy hr. Dzieduszycki i Koło polskie nie powinny podać ręki Schönererowi i Steinowi. Proszę jednakże spojrzeć na sprawę także z innej strony: Wszakże tańci panowie reprezentują tu w Izbie idee państwowe, które nie mogą być sympatyczne dla was. Wystarczy przypomnieć mi tylko Wrześnię, owe niezatarte piętno hańby na honorze narodu niemieckiego, i świadcetwo jego postępowania względem narodu polskiego, aby od was żądać, iżbyście nigdy polskimi rękami w sprawie tak dalece ważnej nie uścignęli ręki niemieckiej. (Potakiwania i oklaski wśród Czechów).

W dalszym ciągu poseł Stransky polemizował z hr. Silva-Tarouca i oświadczył, że stanowisko szlachty czeskiej w tej sprawie jest wprost niepojętem, chyba, że wstydząc się robić obstrukcyę przeciw reformie wyborczej, chce ją w innej drodze udaremnąć. Ale to postępowanie jest błędne i szlachta czeska powinna go zaniechać.

Jeżeli hr. Dzieduszycki — mówił dr. Stransky dalej — nie chce drażnić innych stronnictw słowiańskich, to powinien zwrócić uwagę, że jakiegokolwiek są jego intencye postępowanie Koła polskiego musi wyrzucić efekt opuszczenia idei słowiańskiej w chwili najważniejszego wspólnego interesu. (Żywe potakiwania i oklaski wśród Czechów). Wniosek ułożony z całym wyrównaniem, ażeby był klincem, który ma Słowian rozdzielić — mówił poseł Stransky — a zwrócony do Polaków tak kończył:

Jesteśmy zawsze gotowi, choć, co prawda, nie w sprawie reformy wyborczej, bronić interesów waszego narodu, nawzajem jednak żądany od was, abyscie rozważyli, czy macie isć razem ze stronnictwem, które nie stoi na gruncie jedności państwowej, ale pracuje tylko na korzyść państwa sąsiedniego, do którego, spodziewam się, ani wy ani większa własność czeska nie chcielibyście należeć.

Apeluję do posłów polskich, do ich honoru, poczucia sprawiedliwości, ażebyście rozważywszy tendencye stronnictwa, które postawiło wniosek i to wszystko, co ono uczyniło przeciw wam w Izbie i poza Izbą i jeżeli uczucie, że jesteście w zgodzie z waszym honorem i sumieniem, uczynili co będziecie uważać za stosowne. (Brawa i oklaski u Czechów).

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Listy, które pozostały.

(Z francuskiego).

I.
(Ciąg dalszy).

W ten sposób, pani Chenevray, zadawała się drugorzędną rolą w opinii świata. Należała do rzędu owych dyskretnych kobiet, które okazują całą swoją wartość dopiero wtedy, gdy życie tego koniecznie wymaga. W czasie straszliwej tragedji rodzinnej umiała okazać się mężną i zaprowadzić nad swoją własną rozpaczą, aby podtrzymać męża siostry i być matką dla malej Julczki. Pan Monreval został wywołany z Izby, w chwili, gdy schodził z trybuny. Wobec tych biednych szęatków, których rozpoznać nie mógł, nie chciał uwierzyć w swoje nieszczęście.

— Mylicie się — zapewniał. — Ona zaraz wróci. Śmiała się, wsiadając do powozu.

I przytaczał inne, przekonywujące powody. Został rzucony bez przygotowania w przepaść bólu i usiłował uwolnić się od niego, nie chcąc się dać przekonać. Gdyby nie pani Chenevray, ten cios byłby go zabił. Ona uspokajała jego bunt, mówiąc mu nieustannie o zmarłej.

— Mów mi jeszcze o niej — prosił, gdy zamilkła na chwilę, oddając się własnej boleści.

A często dodawał, nie bez goryczy:

— Znałaś ją dawniej, niż ja. Znałaś ją lepiej.

Opowiadała mu głównie o dziecięcych latach Matyldy, w Grenoble. Słuchał z ciekawością, jak gdyby chciał wyrwać z mroków przeszłości wszystko to, co mogło się z niej uratować.

Innym razem zadawał jej pytanie, gwałtownym prawie tonem:

— Czy myślisz, że ona była szczęśliwa?

I nie czekając odpowiedzi:
— Bez wątpienia, że takby się zdawało. Ciągła się śmiała. A przecież, o ile sobie przypominam, ten śmiech brzmiał nie naturalnie... Głównie w ostatnim roku... To był śmiech bez dźwięku. Nie zwracałem na to uwagi, ale dziś jestem pewny. Myślałem tylko o moich interesach, o moich powodzeniach na trybunie, o różnych drobnościach, zamiast patrzeć na jej życie. Byłem nierozsądny... Zdaje się nam zawsze, że mamy dość czasu, aby dać lub wziąć od kogo szczęście, tymczasem śmierć przychodzi...
Skoro bratowa odechodziła od niego, nigdy nie omyślał dodać:

— Jak ona ciębie kochała! Gdy się mówiło o tobie, stawała się poważną i milczącą: byłaś jej najgłębszą miłością.

Tymczasem, nie zdolny zabrać się do jakiegokolwiek pracy, zatapiał się w swoim cierpieniu i nikt w oczach. Marta w końcu wymogła na nim, aby towarzyszył jej mężowi, który zmuszony był udać się do północnej Hiszpanii w sprawach swego zawodu. Zgodził się. Ale rano, przed odjazdem szepnął:
Pragnąłbym odejść na zawsze.

— A twoja córka? — odrzekła, przyciskając Julczkę do piersi.

— Patr! czyż nie zespalasz jej już ze swojemi własnymi dziećmi?

To była prawda: zespoliła ją ze swoimi synkami w jednym przywiązaniu, tę dziewczynkę, tak podobną do swojej matki,

której żywy urok i śmiech łatwy już dziś posiadała...

Pani Chenevray, pochylając się przez okno, patrzyła na zabawę malej: dziewczynka rozkazywała chołopczykom, którzy uprzedzili jej żądania i których traktowała z góry, jak gdyby naprzód wiedziała jaką jest władza kobiety. Ale pani Chenevray widziała w tem tylko obraz niezakłóconej harmonii.

— Będzie tak samo zaręczona jak moja droga Matylda — wysnuła uwagę po prostu, — i czyż to nie było rzeczą całkiem naturalną?

Gdy tak czuwała zdala nad dziećmi, ujrziała nagle, że drzwi ogrodu się otwierają. Wszedł młody człowiek, który zatrzymał się chwilę przed grupą dzieci, a nawet podniósł z ziemi Julczkę, aby ją pocałować. Pani Chenevray, zania usnęła się z okna, aby nie być widzianą, poznała pana Piotra Emagny i nie zdając sobie sprawy dlaczego, doznała przykrego wrażenia. Piotr Emagny był powodem jednego z rzadkich nieporozumień jakie zaszły pomiędzy siostrami; ponieważ pewnego razu cały wieczór tańczył z Matyldą, Marta czuła się w obowiązku uprzedzić siostrę, że nie powinna go tak wyróżniać, a Matylda, która zazwyczaj uprzejmie przyjmowała jej przyjazne napomnienia, zbuntowała się i zarzuciła siostrze, że jest zazdrośna. Dwa lata minęły od tej nie znającej scenery, ale ona o tem nie zapomniała.

Przechodzi z kondolencyjną wizytą, pomyślała. Oto już prawie miesiąc, jak Matylda umarła. Ci ludzie zabawy unikają domów żałoby. Niech się uspokoi: nie przyjmuję dzisiaj nikogo.

Uplłynęło kilka minut. Wróciwszy do okna, zdziwiła się, że nie widzi odchodzącego gościa.

Służący zastukał do drzwi i podał jej bilet nie zagięty na rozku:

Piotr Emagny.

2. alea Hoche.

Ku wielkiemu zdziwieniu Marty, słyszając dodał:

— Pan Emagny prosi, aby został przyjety.

— Odpowiedziałeś, że wyszłam?

— Odpowiedziałem według rozkazów pani.

— Jakich rozkazów?

— W nieobecności pana, pani mi rozkazata sprzedać siebie, jeżeli ktoś ma na gły interes do pana.

Pan Chenevray w jednej tylko swojej żonie pokładał zaufanie, powiadając jej zawsze o stanie interesów w razie, gdyby to interesy wymagały jego natychmiastowej obecności, zmuszając go do przzerwania podróży, w którą się udął.

— Pan Emagny pytał o pana?

— Tak, pani. Wyglądał bardzo nie zadowolony, niezastając pana w domu. „T niemożliwe, rzekł, muszę z nim pomówić”. Myślał, że nasz pan jest w Paryżu i chciał zczekać, nie chciał odejść i powtarzał: „Jego to interes bardzo ważny dla pana Chenevray”. Wtedy zaproponowałem, że może zechce panią pomówić. Chciał odejść, a potem si namyślił.

Nieco zdziwiona, pani Chenevray odestała gorliwego służącego na dół, ze słowam:

— Dobrze więc. Możesz poprosić. Zaraz idę.

Piotr Emagny nie miał i nie mógł mieć żadnych interesów z jej mężem. Chodził więc o coś innego. Zanępokojona złowrogiej przecieczni i myśląc instynktownie o zmarłej, jak gdyby mogła nie dość ją chronić młoda kobieta zeszła do salonu, gdzie czekał pan Emagny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mowca generalny za wnioskiem wszechniemieckim dr. Schalk dowodził, że P. Prezydent Ministrów br. Gautsch w przemowie swojej zdecydował Monarchę, który w r. 1867 w orędziu do Sejmiku galicyjskiego uznał wyodrębnienie Galicji nie tylko za możliwe, ale i wyprost za odpowiednie dla całego Państwa. Mowca przyznał, że wniosek postawiony w związku z reformą wyborczą, a właściwą opozycję socjalistów, względnie Daszyńskiego, tłumaczy sobie tem, że w wyodrębnionej Galicji walka ze szlachtą będzie trudniejsza. To jednakże nie obchodzi nas, którzy muszą się bronić przed złością, zagrażającą im w reformie wyborczej.

Przy sposobności faktycznych sprostowań zabrali głos p. Abrahamowicz i świadczył: Wywody p. Stranckiego byłyby wdzięcznym polem dla polemiki, ku ubolewaniu jednak memu muszę przyznać, że faktycznego sprostowania. Prezes Koła polskiego z największym naciskiem podniósł, że Kolo polskie zawsze stało na stanowisku rozszerzenia samorządu i rozwoju konstytucyjnego w duchu rozszerzenia autonomii, a sprawy tej nie traktowało tylko *pour l'honneur du drapeau*. Ku memu jednemu zdziwieniu p. Strancki widział się niewolonym uważać apel ten jako zwrócony przeciw Młodoczechom. *Qui s'accuse, s'accuse*. P. Dzeduszycki oświadczył jasno, wyraźnie i z całą stanowczością, że wnioski p. Schönnerera i Wolfa jedynie za poruszenie sprawy rewizji obecnej konstytucji uważa, a przeto wyraźnie podniósł, że z góry wyklucza *junctim* między dojściem do skutku reformy wyborczej a wyodrębnieniem Galicji. Tego p. Strancki z umysłu, a może nieumyślnie nie rozumiał i cały czas polemizował z p. Dzeduszyckim, jak gdyby dr. Dzeduszycki złożył był oświadczenie, że Polacy przyjmują *junctim*. Wygłosił p. Strancki bardzo ładne słowa, lecz dla nas piętne słowa nie wystarczają. Dla nas mają znaczenie czyny. (Okłaski na ławach polskich). Nie ulega wątpliwości, że gdyby Młodoczezi głosowali za wnioskami pp. Steinera i Wolfa, cała sprawa przyszlaby w komisji pod obrady. Jeżeli przeciw temu głosujecie i przychodźcie z wnioskiem, o którym z góry jesteście przekonani, że w Izbie w tem brzmieniu, jak został wniesiony, będzie przegłosowany, wówczas może będą niesprawiedliwe słowa *pour l'honneur du drapeau*.

Następnie przemawiali jeszcze wnioskodawcy pp. Steinera i Wolfa, pozem przystąpiono do głosowania najpierw nad wnioskiem pp. Schönnerera, Steinera i towa.

P. Wolf zażądał imiennego głosowania, lecz żądanie to nie uzyskało dostatecznego poparcia. W zwyczajnym głosowaniu oświadczyło się 154 posłów za, 135 przeciw i 43. Wobec braku wiecej wymaganej większości 2/3, nagłość wniosku p. Schönnerera, Steinera i towa, została odrzucona.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania powstała burza na ławach Wszechniemieców, którzy wołali: *Lauter Betrug!*, gdy tymczasem na ławach polskiego stronnictwa ludowego i Rusinów odezwały się bujne okłaski.

Z kolei zabrali głos p. Wolf i domagał się imiennego głosowania nad nagłością swego wniosku. W imiennym głosowaniu 53 posłów oświadczyło się za, 147 przeciw i 37. (Burzliwe okrzyki na ławach Wszechniemieców. Wołania: *Abzug Gautsch!*).

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad nagłością wniosku p. Herolda w sprawie reformy konstytucyjnej.

P. Herold uzasadniając nagłość swego wniosku, wskazał na stosunek do Węgier i na to, że konstytucja z r. 1867 nie okazała się dobrą; domagał się nowego ukształtowania stosunków z uwzględnieniem historycznych praw królestw i krajów. Zdaniem mowcy, koniecznym będzie rozgranienie kompetencji parlamentu i Sejmów w tym kierunku, że ekonomiczne i narodowościowe sprawy miałyby być przydzielone Sejmom. Sprawa narodowego samorządu miałyby być uregulowana w drodze rewizji konstytucyjnej. W ten sposób zostałyby uregulowane ustawowo równouprawnienie języków i narodowości. Spór niemiecko-czeski nie może być najczęściej zatłwany, jak tylko przez ogłoszenie zasady równouprawnienia obu narodowości w drodze ustawodawstwa krajowego. Obszernie przedstawiał mowca potrzebę odpowiedzialności rządów krajowych wobec Sejmów; wywodził, dla czego Czesi nie życzą sobie *junctim* między reformą wyborczą a rewizją konstytucyjną. Gdy Młodoczezi są za obu postulatami ci co domagają się *junctim* są nie tylko przeciwnymi reformie wyborczej, lecz także przeciwnymi rewizji konstytucyjnej.

Po przemowie p. Herolda posiedzenie zamknięto, następuje w piątek.

Z Koła polskiego.

Wobec rozmaitych poglądów, rozpowzechniawianych z okazji głosowania nad wnioskami wyodrębnienia Galicji, *Polnische Correspondenz* upoważniona jest przez Prezesa Koła polskiego, hr. Dzeduszyckiego do oświadczenia,

że między Kołem polskim a wszechniemieckimi posłami, w sprawie ich wniosków, nie było żadnych rokowań ani żadnych układów.

Polnische Correspondenz pisze: Nieobecność P. Ministra dra Piętaka podczas głosowania nad wnioskami pp. Schönnerera i Wolfa wyjaśniają w kierujących kołach polskich następująco: Abstynencyja dra Piętaka nie może być uważana jako zajęcie stanowiska za lub przeciw wnioskowi. Zachowanie się członka Gabinetu w tym wypadku było z góry wyteżone, gdyż niemożliwym jest, aby czynny Minister oddawał swe wotum w Izbie posłów przeciw Rządowi.

Od p. ks. Pastora, przywódcy centrum, otrzymuje *Polnische Correspondenz* w sprawie zachowania się tej grupy podczas głosowania nad wnioskami nagłymi o wyodrębnienie Galicji następujące oświadczenie: 1. Sprawa wyodrębnienia Galicji jest zbyt poważną, aby mogła być traktowana w formie nagłego wniosku; 2. Wnioski zostały postawione przez posłów wszechniemieckich, którzy są zdeklarowanymi wrogami narodu polskiego; 3. Wnioski zostały przedłożone z nienawiści ku Polakom i celem utrzymania hegemonii Niemców. Z tych przyczyn frakcja centrum nie brała udziału w głosowaniu nad tymi wnioskami. Frakcja centrum jednakże wszystkimi środkami dążyć będzie do pomnożenia liczby mandatów z Galicji i użycie wszystkich środków, aby słuszny stan posiadania został zapewniony.

Komisja dla reformy wyborczej.

Pod posiedzeniu Izby ukonstytuowała się komisja reformy wyborczej. Zagaśli ze starzeństwa p. Abrahamowicz. Prezesem wybrano p. Marcheta 27 głosami; p. Steiner otrzymał 17 głosów. Zastępcami wybrano pp. Ploja i Malfattiego. Po dłuższej dyskusji zgodzono się, aby komisja odbywała w dniach w których niema posiedzenia Izby, po dwa posiedzenia, z wyjątkiem poniedziałku i soboty. W inne dni odbywać będzie komisja posiedzenia o godzinie 5 po południu.

Położenie na Węgrzech.

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się wczoraj, jak wiadomo, w Zamku Cesaarskim zwołowana Rada Ministrów, która trwała od godziny 1 do pół do trzeciej. Po ukończeniu rady powrócił br. Fejerváry do węgierskiego ministerstwa, a wkrótce potem oznajmił przedstawicielom prasy za pośrednictwem szefa węgierskiego departamentu prasowego p. Josza Vesi, co następuje: „Najj. Pan przyjął dzisiaj węgierski gabinet na zwołowanej audyencji, celem wysłuchania opinii wszystkich ministrów o obecnym położeniu. Najj. Pan zastrzegł sobie dalsze postanowienie. Prezydent ministrów br. Fejerváry pozostaje nadal w Wiedniu”.

Później stało się również wiadomem, że br. Fejerváry przyjęty zostanie jeszcze raz na audyencji u Najj. Pana, pozem rząd powzięnie ostateczną decyzję, wydając nowy manifest, w którym oznaczy stanowisko swoje w obec sprawy rozpisania nowych wyborów.

W sferach, posiadających zazwyczaj dobre informacje, mówiono dalej, że na tej audyencji, nazwanej oficjalnie „audyencyją zbiorową“, omawiano przedewszystkiem kwestję rozpisania nowych wyborów, a każdy z ministrów wygłaszał kolejno zapatrywanie swoje na tę sprawę.

Pester Lloyd w formie roznowy z polityczną osobistością podaje niektóre szczegóły z wczorajszej węgierskiej Rady ministerjalnej. Najj. Pan, zagajając ją, wezwał ministrów, aby zupełnie otwarcie i szczerze wyjawili swe zdanie, wymaga tego bowiem poważnie położenie. Kristoffy, Lanyi i minister honwedów oświadczyli się za rozpisaniem wyborów w terminie konstytucyjnym, wszyscy inni przeciw. Motywowali oni to stanowisko tem, że dziś już urzędnicy powracają do obowiązków, gdyby jednak przy nowych wyborach zwyciężyła koalicja, dyscyplina między urzędnikami rozluźniłaby się znów. Najj. Pan wysłuchał wszystkich zdań, następnie podziękował ministrom za trud i otwartość w przedstawieniu sytuacji.

Z dłuższej wizyty komendanta marynarki hr. Montecuccoli u br. Fejervárego, bezpośrednio przed rozpoczęciem audyencji, wnosić można, że sprawa wojskowa na Węgrzech była także przedmiotem relacji ministrów.

W Budapeszte oczekiwano z naprężoną uwagą na wynik posłuchania. W kołach politycznych utrwalilo się — w dniu audyencji — przekonanie, że ministrowie będą przemawiali za odłożeniem terminu rozpisania nowych wyborów, aż do chwili, w której uspokoi się opinia publiczna, w całym kraju zapanuje równowaga, a municypia powrócą do prawidłowego spełniania swych czynności.

Przyuszczają tam również, że ostateczna decyzja Monarchy nie zapadnie po dzi-

siejszej, powtórej audyencji br. Fejervárego, który powołany będzie raz jeszcze do Wiednia.

Wśród członków gabinetu panuje zupełna solidarność zapatrywania, co do środków jakich rząd użyje, w razie nie rozpisania wyborów, aby zabezpieczyć normalne funkcjonowanie maszyny państwowej. Z rządu tych środków wykluczone jednak będą: przymusowy pobór rekruta i podatków.

Ostatnie telegramy donoszą o zamierzonym powrocie br. Fejervárego i ministra sprawiedliwości p. Lanyi do Budapesztu, i o konferencji członków rozwiązanego naczelnego komitetu koalicyi, na której uchwalono jednolite postępowanie we wszystkich sprawach politycznych.

Sprawa Buelow-Hohenlohe.

W sejmie Rzeszy niemieckiej przychodzi pod obrady sprawa przekształcenia dyrekcji departamentu kolonij na samodzielny sekretaryat stanu, czyli na odrębne ministerstwo.

W sprawie tej zamieszcza berliński *Tageblatt* komunikat, pochodzący, jak utrzymuje, z koł dyplomatycznych, a omawiający szereg różnorodnych stanowisk centrum wobec powyższego przedłożenia. Legenda i fantazja — pisze *Tageblatt* — urozmaiciły ten wypadek parlamentarny. Mówię, że centrum nie chce ministerstwa kolonij, bo sekretarz stanu, który je ma objąć, nie przypada do smaku partji katolickiej. Centrum nie chce przykładać ręki do zachwiania pozycyi ks. Buelowa i do utworzenia ks. Hohenlohemu drogi do kancelerstwa. Ks. Buelow ma w gruncie rzeczy zgadzać się z tem stanowiskiem centrum, tem więcej, że nie ma bynajmniej ochoty odegrać w historii cesarstwa niemieckiego roli epizodu między erą starego i młodego Hohenlohego. To też i broni wniosku o utworzenie ministerstwa kolonij w taki sposób, że sejm Rzeszy degradując sekretaryat stanu, którego żąda przedłożenie, do rangi podsekretaryatu, może przypuszczać, iż jest tłumaczem tajnych pragnień i uczuć kanclerza.

W historii tej, zdaniem *Tageblattu*, prawda i błąd ściśle są pomieszane. Prawdą jest, że kanclerz i centrum zawarli rodzaj małżeństwa z rozsądku i że centrum nie ma dziś żadnej ochoty osłabiać pozycyi kanclerza. Przeciwnie chce partja katolicka pozytye tę wzmocnić, odmawiając samodzielnego stanowiska urzędnikowi, którego uważa za prawdopodobnego następcę ks. Buelowa. Kwestya, czy ks. Hohenlohe może istotnie uchodzić za najbliższego przypuszczalnego spadkobiercę kancelerstwa, jest tu drugorzędnej wagi, podobnie jak antypatya centrum dla osobistości księcia Hohenlohe. Zasadniczą stroną sprawy jest wyłącznie przekonanie centrum, że partja, przeznaczając dla kolonij tylko podsekretarza stanu, zamiast sekretarza, idzie na rękę księciu Buelowowi.

Tageblatt podaje w wątpliwą trafność takiego rozumowania stronnictwa środka. Przedewszystkiem zaś wątpi, czy centrum swoją taktyką przyczynia się do utrzymania na stanowisku obecnego kanclerza. Ks. Buelow nie ma, zdaniem dziennika, zamiaru pójść w swoim czasie śladami frondy Bismarcka i Miquela. Wie on zbyt dobrze, że pozycya kanclerza niema nic wspólnego z dożywotniem krzesłem w Izbie panów. Z tą myślą ks. Buelow oswoił się niezawodnie. Ale również niezawodnie wie on, że przyczyniając się do wykształcenia politycznego swego następcy, nie przyspiesza jeszcze tem samym swego upadku. Ks. Buelow ma w przekonaniu *Tageblattu* zbyt dużo zręczności, a równocześnie i pojednawczego usposobienia, by można przypuścić, że chce paraliżować postunowienia, które mogą być powzięte u góry co do przyszłej obsady urzędu kancelerskiego. Świadczy o tem zresztą postępowanie ks. Buelowa, gdyż on to sam, dowiedziawszy się, że ks. Hohenlohe czyni starania o objęcie stanowiska w służbie państwowej, zaproponował z własnej inicjatywy poruczenie mu opróżnionej posady szefa departamentu kolonialnego.

Cesarz zgodził się na tę propozycję, nie wiążąc się jednak przytem żadną obietnicą podniesienia departamentu do rangi osobnego ministerstwa. Z jednej strony przeto nie mógł ks. Hohenlohe czynić objęcia kierownictwa spraw kolonialnych zawisłym od spełnienia obietnicy, której mu nie dano, z drugiej zaś strony kanclerz nie ma żadnego powodu sprzeciwiać się projektowanej zmianie. Będąc zanadto sprytnym, by występować przeciw czemuś, czemu przeszkodzić nie jest w stanie, dołoży ks. Buelow z pewnością starań, by urzeczywistnić plan utworzenia nowego ministerstwa, i to nie w taki sposób, jak to czynił p. Miquel, broniąc przedłożenia w sprawie kanałów, t. j. nie pomimo tego, że sobie życzył u góry przeprowadzenia tej sprawy, lecz dlatego właśnie, że sobie tego życzył

Do tej sensacyjnej notatki dodaje *Tageblatt* wiązankę refleksyj własnych. Mianowicie potępia przedewszystkiem ks. Buelowa za zaproszenie ks. Hohenlohego na szefa administracyi kolonialnej. Zadaniem kanclerza, podnosi dziennik, nie jest uprzedzić życzeń cesarza, lecz czuwać nad interesami państwa. Nie jest zaś przyszłą dla Niemiec faworyzowanie człowieka, który „odkąd objął urząd, złożył dowody swojej nicości”. „Nie moglibyśmy też — kończy *Tageblatt* — zrozumieć, gdyby kanclerz posuwać chciał jeszcze wyżej księcia Hohenlohe i gdyby przygotował mu drogę do objęcia wyższych stanowisk, na których okazałyby się jeszcze szkodliwszy. Nie takich ludzi powinniśmy wynosić, nawet wtedy, gdy się nazywają księżętami Hohenlohe albo podobnie”.

Z chaosu.

Cale państwo rossyjskie weszło już w znak wyborów

do Dumy państwowej.

Dotychczasowe ich wyniki ocenia prasa rossyjska różnacie; przeważnie brzmią jej sądy bardzo pesymistyczne. Jak wiadomo, główny kontyngens stanowiąc będą w Dumie reprezentanci włościan, tutaj zaś represa cyzyników rządowych występuje bardzo wyraźnie.

Odmienne zapatrywania na dotychczasowy wynik wyborów znajdujemy w *Russkich Wiedomostiach*: Ostatnie telegramy o przebiegu wyborów przyniosły cały szereg pocieszających faktów. Z dotychczasowych danych widać, że ludność miast sprzyja partjom postępowym, głównie zaś partji konstytucyjno-demokratycznej. Wśród wybranych w miastach wyborców większość należy do partji konstytucyjno-demokratycznej. W Synbirsku odniosła ona rzetelne zwycięstwo, przeprowadziła bowiem wszystkich 5 swych kandydatów, nie ustąpiwszy ani jednego mandatu przeciwnikom, na których czele stali członkowie „Związku 30 października”. W miastach powiatowych gub. kurskiej weszły prawie przedzi „kadeci”. Między innymi wybrani już zostali najwybitniejsi działacze na polu ruchu wolnościowego w Rosyi: Petruniewicz, Jakuszkin, Rutcen, ks. Baratajew i in. *Russkija Wied.* żywią nadzieję, że wybory w miastach wogóle dadzą wyniki pożądane. O wyborach z kurji ziemiańskiej nie jeszcze stanowczo powiedzić nie można, jakkolwiek otrzymano już wiadomości o poważnych zwycięstwach partji postępowych. Decydujący głos w wyborach będą mieli w cesarstwie wyborcy z pośród włościan.

W Warszawie odbywały się wczoraj wybory prawyborców z klasy robotników fabrycznych, których poważna większość, pod wpływem odezw socjalistycznych postanowiła bojkotować Dumę. Niemal obok wszystkich fabryk rozstawiono oddziały wojska.

Czy jednak wybrana z takim trudem Duma istotnie zbierze się w oznaczonym terminie? rzecz bardzo wątpliwa. Zdaniem dziennika *Strana*, sfery rządowe uważają za rzecz zupełnie możliwą, że w kwietniu wybuczną

poważne rozruchy

nie tylko wśród włościan, ale i w większych miastach, jakkolwiek zaledwie przed miesiącem minister spraw wewnętrznych zapewniał, że rozruchom na wiosnę nie będzie i Duma zbierze się w normalnych warunkach. Sfery rządowe przewidują także możliwość odroczenia posiedzeń Dumy, na wypadek, gdyby skład Dumy zbyt reagował na obecne wypadki w Rosyi; rząd przypuszcza jednakże, że wybory do Rady państwa w każdym razie odbędą się i że Izba wyższa w ostateczności sama będzie mogła rozstrzygnąć wszystkie sprawy. W tym wypadku Izba wyższa, do czasu otwarcia Dumy, miałaby tylko charakter doradczy.

Według informacyi innych dzienników petersburskich, w kołach zbliżonych do sfer robotniczych twierdzą, że w połowie kwietnia należy się spodziewać nowego strejku politycznego. W tymże czasie z Dalekiego Wschodu przybędzie około 80.000 żołnierzy, którzy nie będą rozpuszczeni, lecz będą zatrzymani nadal pod bronią. Ministerstwo komunikacyi przedsięwzięło energiczne zarządzenia na wypadek strejku kolejowego.

Senat rządzący rozstrzygnął w tych dniach bardzo ważną dla Królestwa Polskiego i innych kresów państwa rossyjskiego kwestyę. Chodziło o rozwiązanie pytania, czy mogą być wybierane w poczet członków

Rady państwa

osoby, które ukończyły nauki nie w rossyjskich wyższych i średnich zakładach naukowych, lecz za granicą i czy dla zajęcia wzmiankowanego stanowiska wymagalna jest znajomość języka rossyjskiego. Senat wyja-

KRONIKA.

Lwów, 29 marca.

Kalendarz.

Piątek (30 marca):
Kwiryra Męcz. — Szukosława. — Aleksya Pr.

Wschód słońca o godzinie 5:14 rano, zachód słońca o godzinie 5:44 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Ochmurzenie mniejsze, wiatr, ciepłota niższa; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, średnie wiatry, chłodno.

— **Podarki cesarza chińskiego dla Najj. Pana.** Z Neapolu donoszą do *Fremdenblattu* pod dnem 26 b. m., że przybył tam w drodze powrotnej do Wiednia ambasador chiński przy Najj. Dworze, Liting, który wiezie dla Najj. Pana podarki od cesarza chińskiego.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Pułkownik Józef Gutter z 5 p. p. mianowany został komendantem 57 p. p.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Jerzy Hołdyński rodem z Żywca, Roman Leon Stroka rodem ze Lwowa i Ignacy Wieser rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie tutajszym stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 30 b. m., prof. dr. J. Raetzki: „Jakim mlekiem żywią nasze dzieci?“ (z obraz. świateł i demonst.) Zakład fizyczny, Uniw. Długosza 1. S. Początek o godzinie 7.

— **Dyrektor Teatru miejskiego p. Heller** złożył dziś do kasy miejskiej kaucję na zabezpieczenie dotrzymania warunków kontraktu o dzierżawę teatru w kwocie 30.000 koron. — Dziś w południe komisya teatralna przyjęła brzmienie kontraktu z p. Hellerem.

— **Ruch budowlany.** Na nadchodzący sezon budowlany udzielił magistrat wczoraj szereg konsensów budowlanych, w tem na następujące większe budowle: funduszu krajowemu na 2-piętrowe skrzydło gmachu Wydziału krajowego od ulicy Mickiewicza o dziewięciu oknach frontowych; p. Silbersteinowi na trzy dwupiętrowe kamienice na rogu ulicy Stryjskiej; p. Schwarzwali na piętrowy dom przy ulicy Piłkarskiej i na wiele innych pomniejszych budowli.

— **Nowa ulica.** Magistrat zezwolił p. Jakubskiej na przecięcie gruntów między ulicami Nabelaka i Wuleką i wybudowanie tam ulicy o szerokości 16 metrów, przy zabezpieczeniu zwrotu kosztów szutrowania, budowy kanalu i t. d. Na przeciętych tą ulicą gruntach powstanie około dwudziestu parcel budowlanych.

— **Fabryki bez wody.** Wczoraj zakład wodociągowy miejski musiał użyć ostatniego środka przymusowego, celem wydobywania wody za opłatą wodociągową, należną za rozmaite fabryki, zakłady przemysłowe, budowle i t. p., mianowicie zamknął do nich zupełnie dopływ wody z wodociągów. Nastąpiła więc chwila przerwa w pracy, nie trwała jednak długo, gdyż restanci pospieszyli z zapłatą należności za czas miniony, a zakład wodociągowy natychmiast każdemu wodociąg otworzył.

— **Wieża na cerkwi św. Parascewii** przy ul. Żółkiewskiej grozi zawaleniu. Koszt wzniesienia nowej wieży, obliczony na 25.000 koron, nie znajduje pokrycia w tegorocznym budżecie gminy. W obec tego uchwalili magistrat wieżę rozebrać i tymczasowo dać pokrycie blazowane kosztem 600 koron, w roku zaś przyszłym wybudować nową wieżę.

— **Pokątny zakład zastawniczy** wykryła policja w domu pod l. 17, przy ul. Kopernika; policja zakład zamknęła, na jej zaś doniesienie magistrat wymierzył właścicielowi zakładu stosowną grzywnę.

— **Meningitis.** W szpitalu izraelskim we Lwowie rozpoznano dziś u 7-letniego chłopca Reichlera, który pozostawał tam w leczeniu na jakąś chorobę gorączkową, epidemiczne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Na doniesienie szpitala izraelskiego, zarządził fizykat przeciwienie chorego wzorem epidemicznym na oddział chorób zakaźnych szpitalika św. Zofii. Zarządzono też obserwację rodziny i sąsiadów chorego, zamieszkałych w ul. Owocowej l. 14. Bakteryjologiczne badanie krwi będzie również przedsięwzięte.

— **Z poczty.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa handlu można przesyłać do Wielkiej Brytanii i Irlandyi przesyłki z próbkami wina aż do wagi 340-14 gramy (12 uncji), jako próbki towarów pocztą listową przy zachowaniu przepisów, ustanowionych w taryfie listowej z roku 1904 na stronie 38 punkt 10 b) dla próbek z płynami.

— **Towarzystwo pań im. św. Salomei** pracuje od szeregu lat bez rozgłosu, rezultaty jednak tej pracy są bardzo wydatne, a kto miał sposobność zetknąć się z nędzą z lwowskich suterem, mieszkań „kątem“ i podda-

szy, ten z całym uznaniem oceni zabieg i usiłowania pań naszych. Na przedwczorajszym dorocznym walnem zgromadzeniu dowiedzieliśmy się, iż Towarzystwo w trzech oddziałach, opiekuje się 187 wdowami i 168 sierotami. Członkowie czynnych liczy 86, wspierających 121. Dochody w roku ubiegłym wynosiły 13.973 koron, rozchody 10.548 koron.

Przewodniczącą Towarzystwa wybrano ponownie p. J. Paporową, zastępczyniami jej panie: M. Ochenską i L. Wiśniowską, sekretarką p. M. Baurowiczową, a skarbniczką p. J. Obtułowiczową.

Z kolei w serdecznych słowach przemówił do zgromadzonych licznie pań JE. ks. Arcybiskup Bilczewski. Podziękowawszy im za dotychczasową pracę, którą tak pięknie uwieńczyły wyniki, zachęcił je do dalszej troskliwości i pracy nad ubogimi, zaznaczając, iż dla kobiet, chcących pracować dla społeczeństwa, otworzy się w niedalekiej już przyszłości szerokie pole do działania w Związku kobiet katolickich polskich, którego celem przeciwdziałanie tym pracom jakiego w czasach obecnych chcą zniszczyć wszystkie, co dotychczas za święte i niewzruszone powszechnie jest uznane. W końcu udzielił dostojny Arcybiskup swego błogosławieństwa.

Przy tej sposobności przypomniano, iż w niedzielę palnową urządził Towarzystwo wentę przedświąteczną, która zgrupowała w sali Sokola ni zawodnie „cały Lwów“, a paniom naszym umożliwi dalszą opiekę nad najuboższymi wdowami i sierotami.

— **Zamek na Wawelu.** Od kilku dni bawią w naszym mieście pp. dr. Tomkowicz i dr. Chmiel, celem poszukiwania archiwalnych i zebrania materiałów historycznych dla restauracji Wawelu. Obyj panowie przeszukali skrzynicę archiwum Namiestnictwa i biblioteki lwowskiej, poczem mają zamiar w celu tych samych poszukiwań wyjechać do Drezn, Berlina, Warszawy, Moskwy i Petersburga.

— **Znalezienie św. Krzyża.** oratorium F. Liksa Nowowiejskiego, wykonane będzie stanowczo dnia 10 kwietnia w salach Filharmonii. Sprzedaż biletów na ten wieczór rozpoczęła się już dzisiaj w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta. Tamże jest do nabycia i libretto w przekładzie Stanisława Rosowskiego.

— **Na wiec,** mający się odbyć w piątek, 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w auli gimnazjum Franciszka Józefa w sprawie podniesionych zarzuców przez *Monitor*, wzywają także swe koleżanki, były uczennice zakładu naukowego p. Z. Strzałkowskiej.

— **Polskie bursy dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej.** — Towarzystwo imienia Dekerta, zawiązane w tych dniach we Lwowie, pragnie przystąpić jak najszybciej do zakładania burs dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej. Statuty przedłożono już Namiestnictwu do zatwierdzenia. Szerokie grono założycieli, do którego należą przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, krząta się około pozyskania członków i potrzebnych funduszy, aby wnet powstać mogła na razie jedna bursa. Zgłoszenia członków Towarzystwa im. Dekerta, jakoteż wszelkie datki można nadsyłać pod adresem: Edward Machan we Lwowie, pl. Bema 1. 3.

— **Stowarzyszenie przemysłowe kowali i stelmachów** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 1 kwietnia b. r., o godzinie 10 przed południem w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **W lwowskim Kasynie wojskowym** odbędzie się dnia 7 kwietnia o godzinie 7 wieczorem popis szermierski wojskowego klubu szermierki.

— **Towarzystwo dostaw dla c. i k. armii** odbyło we wtorek, w lokalu Izby rękodzielniczej walne zgromadzenie, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności zarządu i udzielono mu absolutorium z rachunków, poczem rozdzielono czysty zysk w kwocie 1.153 koron 24 hal. w ten sposób, że 891 koron 84 hal. wyznaczono na dywidendę od udziałów, 125 koron 32 hal. przeniesiono do funduszu rezerwowego, a 146 koron 8 hal. przeniesiono na rok bieżący.

Zmianę statutu i wybory odroczone dla braku dostatecznego kompletu do następnego zgromadzenia, które odbędzie się we wtorek.

— **Kasyno urzędnicze** urządził w sobotę, 31 b. m., w sali własnej, Rynek 1. 9, „Wieczór rozrywki“ z nader urozmaiconym programem. Początek o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

— **Koncert lwowskiej „Harmonii“** ze współudziałem panny Wandy Hendrichówny i Chóru akademickiego odbędzie się we środę, dnia 4 kwietnia o godzinie pół do 8 wieczorem w sali Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Zimorowicza.

— **Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie** odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego przewodniczącego p. Wojciecha Lukawskiego.

Po przyjęciu do wiadomości zamknięcia rachunkowego i udzieleniu wydziałowi absolutorium z czynności i rachunków, uchwalono budżet na r. 1906, w którym wbrew wniósłowi wydziału przyznano remunerację zastępcy przewodniczącego p. Jakóbowi Loewenheckowi w kwocie 500 kor. Remunerację tę przeznaczył natychmiast p. Loewenheck dla stowarzyszenia

wzajemnej pomocy przemysłowców gospodnio-szynkarskich im. Romualda Łyszkowskiego, zgromadzeni przyjęli oklaskami do wiadomości.

Następnie dokonano wyboru komitetu z 24 członków pod przewodnictwem przełożonego korporacji dla sanacji stosunków gospodnio-szynkarskich. Obecni na zgromadzeniu członkowie obowiązali się nadto zmasować z szyldów ogłoszenia o wyszynku piwa kocimskiego i pilzeńskiego tam, gdzie go faktycznie nie sprzedają.

W końcu dokonano wyboru komisji szkoleń trującej i delegatów do Izby rękodzielniczej.

— **Rozprawa karna** przeciw kilkunastu robotnikom z Sanoka o demonstracje w czasie zabawy, urządzonej w tamtejszym Kasynie, odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem orzekającym, dnia 2 kwietnia b. r. Rozprawa potrwa pięć dni. Wstęp na rozprawę za biletami.

— **Dzieciobójstwo.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbyła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 20-letniej Ksieni Pryjmównie, dziewięcioletniej z Smerkwa, o zbrodnię dzieciobójstwa, popełnioną tem, że w dniu 5 lutego b. r. pozabiła życie swoje nowonarodzone dziecko, uderzając je główką o twardy jakiś przedmiot.

Na podstawie jednak werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał uwolnił podsądną.

— **Znaczną zguba.** Teodor Kut, właściciel w Ręśni polskiej, wsi pod Lwowem, zgubił wczoraj po południu w ulicy Trzeciej Maja książeczkę galic. Kasy oszczędności 1.1100 koron.

— **Fatalna pomyłka.** Dwudziestopięcioletnia p. Aniela Molndowska, zamieszkała przy ul. Zygmuntowskiej 1. 11 a), wypita wczoraj przez omyłkę szklankę rozeznym sublimatu, sądząc, że jest to woda z malinowym sokiem. Spostrzegłszy jednak wczoraj omyłkę, wypita natychmiast szklankę mleka, poczem wezwała pomocy pogotowia ratunkowego, które przybywszy na miejsce, zaaplikowało jej odpowiednie antidota. Życiu p. M. nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

— **Zgubiono:** szyldkretowy wachlarz cieniowy z popielatemi strusimi piórami; brązowa torebka, zawierająca 5 kluczyków, srebrny ołówek, chusteczkę, znaczoną literami J. P. 19 koron.

— **Kronika policyjna.** Do zamknięcia mieszkania p. Maryi Czerwińskiej przy ul. Chorążczyzny 1. 22 zakradł się wczoraj jakiś rzemieślnik i skradł złoty zegarek damski z monogramem M. C. i długie cieniutki fałszuszek.

Na gorącym uczynku kradzieży w mieszkaniu dozorczeni domu przy pl. Rzeźni 1. 13, Maryi Fischerowej, przytrzymano wczoraj porwanego złodzieja, Karola Czyhyłka.

W Ryku, w bramie realności Andrielego, przytrzymano wczoraj p. Adolf Gröbl notowanego złodzieja Waleryana Strzelozuka, w chwili, gdy mu wyściągali z kieszeni paltota srebrną popielniczkę. Strzelozuka osadzono w aresztach policyjnych.

Policja aresztowała wczoraj notowanego złodzieja Jana Tyrana, u którego w mieszkaniu znaleziono cały magazyn kradzionych rzeczy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Tomasz Najsarek, w 59 roku życia; Julian Walery Pacholec, pomocnik handlowy, w 21 roku życia.

W Budapeszcie, Aleksander Bihar, artysta-malarz.

— **Rozprawa karna** przeciw Mayerowi, sprawie kradzieży 27.000 koron w urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym w Krakowie, odbędzie się przed tamtejszym trybunałem sądu przysięgłych w kadencji kwietniowej, gdyż badanie lekarskie stwierdziło, że Mayer jest zdrowym umysłowo i za czyn swój może ponieść odpowiedzialność karną.

— **Międzynarodowego kongresu prasy w r. b. nie będzie.** Komitet dyrekcyjny międzynarodowego Związku prasy ogłasza, że postanowiono w tym roku nie urządzać tego kongresu.

— **Eksplodyzja dynamitu.** Z Berna donoszą: W mieszkaniu robotnika kamieniołomów, Wali w Lomnitz eksplodował onegdaj worek zawierający dwa kilogramy dynamitu. Znajdujące się w mieszkaniu sześć osób odniosło ciężkie obrażenia cieleśne.

— **Samobójstwo adwokata.** Z Pragi donoszą: W Chlebie zastrzelił się pod gmachem sądowym adwokat dr. Leopold Steindler, skazany za sprzeniewierze na 3-miesięczne więzienie.

Kronika prowincjonalna.

§ Wiec w sprawie reformy wyborczej. Z Kołomyj piszą nam:

Dnia 25 marca b. r. odbył się wiec w Sorokach, zwolany przez stowarzyszenie rusko-socjalistyczne „Narodna wola“ z Kołomyj. Około 300 włościan sorockich zgrupowało się na gościniec opodal od miejsc, gdzie miało się odbyć zebranie. Dr. Trylowski Cyryl, głowa partii rusko-socjalistycznej na Pokuciu, jako zwolający zgromadzenie, przybył wcześniej i siedział wśród czterech ścian w stodole, gdyż wszyscy właściciele z Sorok oświadczyli, że

zgrupowanie nie pójdzie w ten sposób nie odbędzie się ono, bo Trylowski nie będzie miał do kogo przemawiać. Tymczasem około trzy kwadrans na drugą nadszczęło kilku właścicieli — sieżowników z Wierzbowa, a wkrótce też kilkunastu sieżowników z Targowicy, wszyscy prawie przepasani oznakami sieżowem. Na wezwaniu sieżownicy ci pojechali wozami, gdyż stowarzyszenie to niema pozwolenia noszenia oznak. Ponieważ sieżownicy ci weszli do lokalu, właściciel sorocey wraz z księdzem Janem Mogilnickim, gr. kat. proboszczem, należącym do partii staroruskiej, weszli też i wypełnili całą stodołę. Dr. Trylowski zagał zgrupowanie i wezwał obecnych do wyboru prezydium. Wszyscy obecni oświadczyli się za księdzem Mogilnickim, jako przewodniczącym, za właścicielnym Dymitrem Aneniukiem jako zastępcą przewodniczącym, a tylko garstka obcych sieżowników w liczbie około 10 oświadczyła się za oddaniem przewodnictwa dr. Trylowskiemu. Pomimo tego dr. Trylowski utrzymywał, że jego obrano przewodniczącym. Dopiero stanowcze wystąpienie właścicieli, domagających się, aby ksiądz Mogilnicki i Aneniuk zajęli miejsca prezydialne, uspokoiło Trylowskiego. Ks. Mogilnicki udzielił głosu dr. Trylowskiemu, dr. Trylowski zaś udzielił głosu ks. Mogilnickiemu. Wobec tego dr. Trylowski wraz z swymi sieżownikami podniósł krzyk, że dzieje się krzywda, bo on pierwszy przesł o głosu. Ks. Mogilnicki stwierdził, że to nieprawda i wezwał mowców do zabrania głosu. Dr. Trylowski w tonie spokojnym i umiarkowanym przedstawił zebranym przepisy dotychczasowej ordynacyi wyborczej do parlamentu i projekt reformy wyborczej. Utrzymywał, że reforma ta krzywdzi Rusinów z powodu systemu proporcjonalnego głosowania z powodu zbyt wielkich okręgów wyborczych i z powodu zatrzymania w secedzie kurii, gdyż utworzono kurie miejskie i wiejskie. Wszystko to w Galicji wschodniej ma na celu uprzywilejowanie Polaków. Mimo tego mowca oświadczył się za przyjęciem tej reformy, bo wyjdzie ona w obecnych stosunkach na korzyść Rusinów. Mowca oświadczył się też za rozszerzeniem prawa głosowania na kobiety.

Zebrani uchwalili rezolucyę za przyjęciem reformy wyborczej i przypisaniem kobiet do głosowania. Obecnie zgłosił się dr. Trylowski do przemawiania. Na to ks. Mogilnicki odezwał się: Dr. Trylowski proszę mi, abym mu pozwolił mówić. Ja jako kapłan katolicki obawiam się, że człowiek ten jako socjalista, który nie uznaje uczuć katolickich nas tutaj wszystkich obcych, obrazi nasze uczucia religijne, a może i narodowe, więc nie chce mu udzielić głosu, a to tem bardziej, że rezolucyę, dla której zesłaliśmy się, już dzisiaj uchwalono. Jeżeli więc jednak chcecie słuchać dr. Trylowskiego, to mu udzielić głosu. Oświadczenie się więc sami. Na to wszyscy właściciele w liczbie około 300, zgodnie odezwali się: „Nie chcemy dr. Trylowskiego, nie dopuszczamy jego do głosu”. Wobec tego ks. Mogilnicki oświadczył Trylowskiemu, że mu głosu nie udzieli. Na to sieżownicy w liczbie około 20 zaczęli hałasować i wrzeszczeć, że chcą, aby Trylowski przemawiał. Ponieważ mimo kilkakrotnych wezwań ks. Mogilnickiego sieżownicy uspokoić się nie chcieli, co wzburzyło umysły gospodarzy-właścicieli z Sorok, komisarz rządowy rozwiązał zgrupowanie i wezwał obecnych do rozjęcia się. Wówczas właściciele zaczęli wołać „a be Trylowski”, „marsz do Kołomyi Trylowski”. Dr. Trylowski skorzystał z zamieszania przy opróżnianiu się stodoły i skrył się do chaty Marusyka, u którego odbywał się ten wiec, pozem zgrupowanie rozszedło się powoli.

* Nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym. Ze Stanisławowa d. noszą: Dnia 26 b. m. pracowało kilku robotników na torze pomiędzy Cieżowem a Stanisławowem, pod nadzorem banmistrza Jaworskiego. Z ni-zbadanej na razie przyczyny, dostał się Janowski i jeden z robotników pod koła wózka, jankię, się zwykle przy robotach kolejowych używa, a który był wyładowany kamieniami, skutkiem czego Jaworski doznał zgruchotania obu nóg i kilka ran w głowę, robotnik zaś na zgineciałą klątkę piersiową. Obydwóch ciężko rannych odwieziono do szpitala powszechnego w Stanisławowie.

Kronika zagraniczna.

* Koronacja norweska. W połowie lipca b. r., jak wiadomo, odbył się ma koronacja nowego władcy Norwegii w Drontheimie. Rzecz prosta, iż uroczystość ta budzi wielkie zajęcie wśród całej ludności królestwa fjordów, a przedewszystkiem wśród mieszkańców miasta koronacyjnego. Rząd zamianował osobny komitet koronacyjny, który wypracowuje ceremoniał oddział drontheimski zajmuje się odnowieniem i dekoracją domów, uporzadkowaniem ulic, zabezpieczeniem kwater, przygotowaniem „święta ludowego” i t. d. Z uwagi, iż w lipcu cudzoziemcy najliczniej zwiedzają Norwegię, spodziewany jest zjazd olbrzymi ze wszystkich części świata. — Zabezpieczenie kwatery, w praktyce, odpadnie zapewne z programu komitetu koronacyjnego, w obec olbrzymio rozwiniętej już obe-

nie spekulacji ze strony właścicieli domów. W pierwszym rządzie rozwinęła się spekulacyjno-celowo wynajmowania okien. W roku 1873 podczas koronacji króla Oskara płacono za okno 8 talarów. Obecnie fotografowie zagranicami ofiarowują za okno 1000 koron! Nie dziwnego, iż w obec takiego popytu, właściciele domów wypowiadają stałym lokatorom mieszkania, aby tylko móż spekulować oknami. Znalazł się nawet pewien spekulant, który przy ulicy, przez którą pójdzie pochód koronacyjny, zakupił dom, zburzył go i wystawił budynek pięciopiętrowy. Roboty trwają dzień i noc — a wynajęcie okien ma przynieść 25 000 koron zysku. Ze komisya kwatrukowa, z łona komitetu koronacyjnego urzędować będzie jedynie w teorii, najlepszym dowodem jest, że wiele rodzin wyjeżdża na wieś, nieciekawych widowiska, i odstępuje gościom mieszkania swe za bajeczne sumy. Właściciele hoteli żądają za najgorszy pokój 50 do 100 koron dziennie. Drożyzna już teraz w tem małym miasteczku panuje. Robotnicy uważają termin koronacji za najstosowniejszą chwilę do urządzenia strajku. Gorączka opanowała już rzemieślników i piekarzy.

Biskup Walsen, pierwszy dostojnik Kościoła norweskiego, dopełni aktu koronacyjnego. Królestwo wjadzie do miasta okrętem przez fjord drontheimski. Naról norweski postanowił złożyć królowi na pamiątkę koronacji podarunek. Składki, w tym celu rozpisanie w całym kraju, płyną obficie. Przeważa projekt, by zakupić yacht, na którym król Hakon wraz z małżonką mógłby zwiedzić tak malownicze wybrzeża norweskie. Niemniej jednak wielką jest liczba zwolenników założenia pamiątkowej instytucyi dobroczynnej imienia króla Hakona.

Drontheim (Thronhjem) założony przez króla Olafa I. Trygrasona w roku 997, był rezydencją królów. W XI wieku założono około fundacyę tejże samej nazwy. W roku 1658 został Drontheim zdobyty przez Szwedów, wkrótce jednak zajęty przez Danię. — Miasteczko to liczące obecnie 30.000 mieszkańców nawiedzane było licznymi pożarami.

* Wybuch Wezuwiusza. Z Neapolu donoszą: Onegdaj po południu utworzyła się na stoku Wezuwiusza, w oddaleniu 100 metrów od górnego dworca kolei liniekowej, szeszalnia, z której wypływa lava i dymy się dym. Wybuch trwa dalej. Również z głównego krateru wydobywa się lava i dym.

* Eugeniusz Carrière, słynny malarz francuski zmarł onegdaj w Paryżu, po długiej chorobie wywołanej rakiem w kręciu. Uczeń Cabanela, stał się w r. 1879 znany w Paryżu, jako autor obrazu wystawionego w Salonie p. t. „Młoda matka”. Mimo chwilowego uznania, długo walczył z niedostatkami. Zły przeważnie z portretów, malowanych za kilkadziesiąt franków, dopiero w r. 1884 zwrócono znowu uwagę na jego kompozycye, z których „Chore dziecko” i „Pierwszy welon” nagrodzono złotym medalem. Odtąd zaczęła się dla Carriera epoka sławy i powodzenia, przyjętą jedynie ciężką, zwała rozwijającą się chorobą raka, która uniemożliwiała mu rozwinięcie pełni jego talentu.

W Muzeum luksemburskiem znajdują się jeden z najlepszych obrazów Carriera p. t. „Macierzyństwo”.

Notatki literacko-artystyczne.

(ch) Koncert hr. Morsztynówny w Monachium odbył się niedawno w sali „Museum”. Krytyka przyjęła młodą i tak bardzo utalentowaną pianistkę z wielkim aplauzem. Krytyk muzyczny „Allgem. Zeitung”, będący zarazem docentem umiejętności muzycznych na monachijskim Uniwersytecie, pisze: „Otwarcie mówiąc, szczerem na ten koncert z lekkim niedowierzaniem, ale doznałem jak najmilszego rozczarowania, gdyż gra hrabianki świadczy o silnym talentie, który tylko jeszcze potrzebuje wyrównania i dojrzałości. Prawdziwą rozkoszą było pa-trzeć i słuchać, jak młoda artystka rezolutnie traktowała wszystkie utwory. Pieniący się jak szpnam temperament i wprost męzka siła à la Carrero są najistotniejszymi cechami jej gry. Do tego dążąca się dobrze wyrównana i pogłębiona technika, uderzenie podatne do subtelnego cieniowania i — last not least — pierwszorzędnej jakości poczucie stylu i wyrafinowany smak estetyczny. Najbardziej podobał nam się „Karnawał” Schumana; było to „eine exquisite Leistung”, której się nie codzieli słyszy. Różne utwory Chopina odegrała też artystka z wielkim wdziękiem”.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś we czwartek, po raz trzeci: „Złodziej”. Dramat w 3 aktach (4 odsłonach) Aleksandra Maikowskiego.

W piątek, przedostatnie przedstawienie opery w bieżącym sezonie, po raz ostatni „Wilkiryra”, R. Wagnera. Ostatni i pożeżalny występ p. Aleksandra Bandrowskiego, ostatni i pożeżalny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i p. Heleny Olekiej, przedostatni występ p. Maryi Gembarzewskiej i Juliana Jeromina.

W sobotę, ostatnie przedstawienie opery w bieżącym sezonie, „Zydówka”, opera w 5 aktach Halewego. Ostatni

i pożeżalny występ Maryi Gembarzewskiej, Władysława Floryńskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Potwory”, komedia w 4 aktach Stanisława Graybnera. Wieczorem „Halka”.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze posła do Rady państwa z kurii miast. z okręgu wyborczego Tarnów-Bochnia, głosowało w Tarnowie (na 1917 uprawniających) 931 wyborców; z liczy tej otrzymał dr. Roger bar. Battaglia 629 głosów, dr. Zygmunt Hofnoki 297, białych kartek było 5; w Bochni głosowało 483; dr. Battaglia otrzymał 258, dr. Hofnoki 206 głosów. 5 kartek było białych, unieważniono głosów 14. W całym okręgu głosowało zatem 1414; dr. Battaglia otrzymał 887, dr. Hofnoki 503 głosów, 10 kartek było białych, unieważniono 14 głosów.

Posłem do Rady państwa wybrany przeto został dr. Roger bar. Battaglia.

Podróż wiosenna cesarza Wilhelma — jak donoszą z Berlina — została odwołana. Również wizyta u króla hiszpańskiego, projektowana na kwiecień, nie przyjdzie do skutku.

Parlament niemiecki na odbytem wczoraj posiedzeniu przyjął nowelę o flocie. Przeciw noweli głosowali tylko socjaliści i partya ludowa.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego przyjęła wszystkimi głosami przeciw jednemu wniosek, wzywający rząd do przedłożenia parlamentowi w przyszłej sesji projektu ustawy, zniżającej podatek od cukru z 14 na najwięcej 10 marek. Uchwała komisji zapadła pomimo protestu zastępcy rządu.

Sejm pruski obradował wczoraj nad memoriałem o wykonaniu ustawy z 26 kwietnia 1886, dotyczącej się popierania osad niemieckich w Prusiech Zachodnich i Poznańskim.

Posel Dziembowski wywołał, że ustawa z r. 1904 doprowadziła do nadużyć najgorszego rodzaju. Z praktyki wynika dowód, że odtąd Polakom nie wolno jest budować domów mieszkalnych. Najgorszą jest niepełność prawna, jaka się wyrodziła. Mowca przytoczył szereg faktów prześladowania Polaków.

Minister rolnictwa twierdził, że przy bliższem rozpatrzeniu tych zarzutów, sprawa przedstawia się w zupełnie innym świetle; chodzi tu o bardzo misternie obmyślane obejście ustawy, przeciw czemu należy wystąpić energicznie. Walka na Wschodzie nie jest wynikiem ustawy, lecz toczy się setki lat. Rząd będzie wszystkimi, jakie ma do dyspozycyi środkami prowadził dalej walkę o utrzymanie niemieczyny na Wschodzie.

Z Berlina donoszą, iż coraz to uporczywiej krąży tam pogłoski o przesileniu ministerstwa. Stanowisko ministra oświaty ma być zachwiane, a to z tego powodu, że ustawa szkolna natrafiła w komisji Rady państwa na wielki opór. Gdyby ustawa szkolna upadła, dymisya Studta ma być niemiękniona.

Echo de Paris donosi, że wiceadmirał Fournier wyraził na wyższej radzie marynarki zdanie, iż wszystkie pancerniki i opancerzone krążowniki powinny być zgromadzone na Północnem morzu.

W Izbie włoskiej oświadczył podsekretarz stanu Di Scalea, że rząd włoski zamierza poczynić kroki, aby przyszła konferencya w Hadze zajęła się kwestyą podmorskiej broni wojennej. Wyraził przytem nadzieję, że uda się kwestyę tę załatwić w duchu ewilizacyi.

O dalszym przebiegu konferencyi marokkańskiej donoszą z Algeiras: Długie rokowania prywatne w sprawie stanowiska generalnego inspektora doprowadziły do prowizorycznego porozumienia, według którego ma być zamianowany generalnym inspektorem oficer armii holenderskiej lub szwajcarskiej, a sprawozdania generalnego inspektora o czynności policyi, mają być przedkładane nietylko sułtanowi, lecz także dziekanowi ciała dyplomatycznego w Tangerze.

Köln. Ztg. w berlińskim telegramie donosi, że obecnie istnieje już wszelka nadzieja porozumienia w Algeiras, oraz podobna skuteczna działalność hr. Welsersheimba, a także Visconti-Venosty.

Rada państwa.

Wiedeń, 29 marca. Komisya reformy wyborczej zebrała się dziś na posiedzenie. Przewodniczący p. Marchetti oznajmił, że porozumiał się co do odbywania posiedzeń z prezydentem hr. Vetterem, który przyrzekł mu, że posiedzenia Izby będą się odbywały tylko dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki i trwać będą tylko do godziny 4 po południu. Otóż w tych dniach posiedzenia komisji rozpoczynają się będą o godzinie 5 po południu. W inne dni z wyjątkiem poniedziałku i soboty, komisya odbywać będzie dwa posiedzenia dziennie.

Następnie, po przeprowadzonej dyskusyi, w której zabrał także głos P. Prezydent Ministrów, uchwalono, że komisya reformy wyborczej nie będzie obradowała równocześnie z Sejmem krajiskim, który wkrótce się zbierze.

Potem przystąpiono do dyskusyi merytorycznej nad reformą wyborczą. Pierwszy przemawiał p. Onciul.

Wiedeń, 29 marca. Na posiedzeniu komisji pomocowej p. Steiner wniósł o wezwanie Rządu, aby przedłożył ustawę pomocową w myśl której, celem niesienia pomocy krajom dotkniętym klęskami elementarnymi, ma być wstawiona corocznie do budżetu kwota 10 milionów koron, która będzie rozdawana według mającego się ułożyć klucza między poszczególne kraje. W krajach powtorzone być mają komitety pod przewodnictwem Naczelników kraju, lub ich zastępców, a w skład ich wchodzić mają także Marszałek krajowy, przewodniczący narodowo-ograniczonych sekcji oficjalnych korporacji rolniczych, jakoteż osoby, po których można się spodziewać, że popierać będą cele komitetu. Wniosek ten rozesyłany będzie wszystkim członkom komisji.

Następnie przyjęto wniosek, wzywający Rząd, aby do dalszej dotacyi funduszu pomocowego poczynił odpowiednie kroki, mianowicie wniósł przedłożenie rządowe w Izbie posłów.

Wiedeń, 29 marca. Wiener Ztg. ogłasza patent Cesarski, zwolujący Sejm krajiski na 2 kwietnia.

Wiedeń, 29 marca. Wobec doniesienia jednego z pism o rzekome oświadczeniu pewnej osobistości parlamentarnej, iż na konferencyi między węgierskim prezydentem ministrów a dostojnikami wojskowymi postanowiono ograniczyć się do przyznania ulg rekrutom, stawiającym się dobrowolnie, w tym kierunku, że z początkiem 3-go roku służby będą uwolnieni, Biuro korespondencyjne zostało z kompetentnej strony upoważnione do oświadczenia, że wiadomość ta niezgodna jest z rzeczywistym stanem rzeczy.

Budapeszt, 29 marca. W obec zręczenia się przez rodzinę porucznika Erhardta zdegradowanego już po samobójczej jego śmierci, ekshumacyi jego zwłok, odbyło się w uroczysty sposób, w asystencyi wojska, pokropienie grobu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Odessa, 29 marca. (Pet. Ag.). Ośmiu uzbrojonych anarchistów wpadło do kantoru jednej z tutejszych firm i zażądało 2000 rubli. Gdyż żądaniu odmówiono, usiłowali nastąpić splądrować kasę, unknęli jednak, gdy jeden z pracowników firmy dał strzał. Policya przytrzymała trzech uciekających rabusiów.

Petersburg, 29 marca. (Pet. A.) Senat uchwalił uwolnić „gradonaczelnika” odeskiego, Neuhardta, od odpowiedzialności za tajejsze niepokoje i przedstawił ministrowi oświaty sprawozdanie o zachowaniu się rektora Uniwersytetu odeskiego, który występował przeciw Neuhardtowi w roli świadka. Dalej uchwalili senat uwolnić gubernatora Mińska, Kurlowa od odpowiedzialności i zakomunikować ministrowi sprawiedliwości, niestosowne zachowanie się prokuratora wobec gubernatora.

Moskwa, 29 marca. (Pet. Agenc.) Wybory do Dumy państwowej pierwszego stopnia wydały w Moskwie następujący rezultat: Wybrano 63 wyborców z prawicy, 35 z lewicy, 8 nie należących do żadnego stronnictwa. Między wybranymi są: Szypow, przewodniczący „Związku d. 30 października”, i ks. Dolgorukow, przewodniczący „Stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego”.

Baku, 29 marca. W środniociu jakiś mężczyzna zranił dziś ciężko dyrektora Towarzystwa naftowego, adwokata Juluknowa, pozem uciekł. Policji nie było na miejscu czynu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE.

Miejskie biuro pośrednictwa
sprzedaży bydła i mięsa, udziela ustnie
i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godzinach
urzędowych od 8-2 po poł. Adres: Rzeźnia
miejska, Gabryelówka, we Lwowie.

Promesy do wszystkich ciągnięć losów
austriackich. — Bezplatna rewizya los-
sów dla wszystkich ciągnięć. — Ubez-
pieczenie losów od strat przy wyloso-
waniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy
odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej
prowizyi.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra

poleca najtaniej

JAN WOJTYCH

Lwów, ul. Akademicka I. 8.

Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biurowizna dziesiętników, Paasz Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-
lanterie, Sourire, Vie en culotte rou-
ge, Biblioteque moderne, Les Modes,
Femina, Le Theatre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Curent Li-
terature, Ladies Field, The King and
his Navy a. Army, Outing, The Tal-
ler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il
Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny),
Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biurowizna dziesiętników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaz Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska
znakomita kawa.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

z W. Ks. Krakowskimi
na rok
1906

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety
Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego
l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę
z przesyłką pocztową (za frachtem)
5 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 5
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29 marca 1906.

I. Akcye za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po zł. 200 (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " 4 1/2% " los w 50 l.
" " 4% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.
" " 4% " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-
sza emisya)
Jow. kred. galic. ziemsk. 4%
los w 4 1/2 lat
4% los. w 56 lat

III. Obligacji za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " 4 1/2% (3 em.)
" " 4% (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4%
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z ro-
ku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4%
" " 4 1/2%

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rossyjskich srebrnych
100 rubli rossyjskich papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 marca 1906.

A. Ogólny dług państwa.

Jedynolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec

Table with columns for currency types and exchange rates, including 'K h', 'K h', 'płaca', 'żądają', and 'bez kuponu bieżącego'.

Table with columns for currency types and exchange rates, including 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'.

Table with columns for currency types and exchange rates, including 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'.

Table with columns for currency types and exchange rates, including 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

(2338 2-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.
(Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed poł. od 8 do 12 po poł., od 2 do 6,
w soboty po poł. od 3 do 8.)
Licytacje:
Poniedziałek 2 kwietnia 1906 od 10 do 12
godz.: 20 worów mąki, towary kor-
zenne, konfekcja męska i różne sukna.
Wtorek 3 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.:
meble, pianino, fortepian.
Środa 4 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.:
meble, fortepian i konfekcja męska.
Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.
Lwów, dnia 25 marca 1906.

I. cz. E. 5/6 (6) (2331 2-3)
Na ządanie dr. S. Bunda, adwokata we
Lwowie, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1906
o godzinie 10 przed południem w sądzie
nizzej wymienionym, w biurze Nr. 9, licyta-
cya realności whl. 938 kg gk. Mikłaszów.
Nieruchomość powyższa, wystawiona
na licytację, jest ocenioną na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 koron 66
hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-
bularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenien-
ia i t. d.) może każdy, mający chęć kupien-
ia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w
sądzie nizzej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
żary na powyższej nieruchomości bądź o-
becnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
nizzej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 3 marca 1906.

tutejszego, licytacja 3 8 części realności lwh.
950 gminy Podhajce-Halicz.
Nieruchomość ta, wystawiona na licy-
tację, jest oceniona na 276 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 184 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej-
szym w biurze Nr. 10.
Takie prawa, w obec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciążary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-
nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
nizzej wymienionego, i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzi-
bie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 16 marca 1906.

całej realności whl. 185 gminy Tysmienica,
b) 157/160 części whl 228 gminy Tysmie-
nica.
Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione ad a) na 1512 koron, ad b) na
4954 kor. 53 h.
Najniższa cena wynosi ad a) 1008 ko-
ron, ad b) 2477 kor. 23 h., poniżej której
sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i inne odnoszące się
do tych nieruchomości dokumenta, może ka-
żdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie nizzej wy-
mienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciążary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
nizzej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tysmienica, dnia 10 marca 1906.

L. cz. E. 82/6 (3) (2374 1-3)

Dnia 1 maja 1906 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się licytacja 6/12 części lwh. 876 gminy Budzanów, Perli Ryfki dwojga imion Reitler Basi Tradli dwojga imion Reitler i Gewendli Reitler po 1/12 części, a Jankla Streit w 3/12 częściach własnych.

Realność ta składa się tylko z jednej parceli bud., na której stoi dom z piwnicą i spichlerzem.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 225 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. E. 1875/5 (6) (2361)

Dnia 18 kwietnia 1906 godz. 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 Sądu tutejszego licytacja realności lwh. 1021 gm. Zakopane.

Powyższą realność oceniono na 12.224 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6112 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnośnie dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nowy Targ, dnia 7 marca 1906.

L. cz. E. IX. 3060/5 (6) (2356)

Dnia 25 kwietnia 1906 o godz. 10 rano b. Nr. 51 odbędzie się w sądzie tutejszym Nr. 51 licytacja realności whl. 294 i 563 ks. gr. gm. Nowosiółki objętych.

Realność objęta lwh. 294 jest oceniona na 615 kor. 50 h., zaś realność objęta whl. 568 na 317 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi odnośnie do realności whl. 294 — 410 kor. 34 h., odnośnie zaś do realności whl. 568 — 211 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemysł, dnia 6 lutego 1906.

L. cz. E. 2396 (4) (2354)

Na żądanie Beniona Wróbla odbędzie się dnia 30 kwietnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacja realności obj. wyk. hip. l. 2-1 ks. gr. gm. kat. Wierzbiz, na podstawie warunków licytacyjnych, które się niniejszem zatwierdza.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2330 kor.

Najniższa cena wynosi 1586 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Bełż, dnia 16 marca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 3,6 (1) (2349 1-3)

Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herza Schreiera, przedsiębiorcy wiertniczego w Drobobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika sądu powiatowego w Drobobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Ludwika Landesa, advokata w Drobobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6 kwietnia 1906, godz. 9 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Drobobyczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drobobyczu najdalej do dnia 23 kwietnia 1906 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 21 maja 1906 godzina 8 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczac się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drobobyczu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt nieb. ubezpieczenie pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2 marca 1906.

L. cz. S. 1/6 (13) (2350)

Ogłoszenie.

W konkursie Maurycego Frühlinga na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy p. adw. dr. Rafała Bubera w Lwowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Izraela Schapirę, kandydata adw.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 marca 1906.

Ч. сир. S. 3/5 (26) (2389)

В конкурсі Баруха Равха визначено авдієнцію до переправи в цілі усталення претенсій авдієнтеля маси до винагородженя і звороту видатків на 3 цвітня 1906 о год. 9 перед полуднем (бюро ч. 16).

На авдієнцію запрашаю віритель конкурсних.

Перемишль, 21 марта 1906.
Комісар конкурсний.

Konkursa.

L. 2287/06 (2324 3-3)

Konkurs
Celem obsadzenia posady druggiego lekarza gminnego w Borysławiu, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia 1906, w którym kompetenci winni wnieść podania udokumentowane po myśli § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 na ręce Zarządu gminy.
Roczna płaca wynosi 1000 kor.

L. 3483/6 (2336 3-3)

Konkurs.
Celem obsadzenia posady rady sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, ewentualnie przy sądzie kolegiatnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 18 kwietnia 1906. Kompetenci winni w powyższym terminie wnieść podanie w przepisanej drodze

służbowej do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, dnia 26 marca 1906.

L. prot. IV. 2464 H. 56. (2280 2-2)

Obwieszczenie.
W [skutek reskryptu c. i. k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 20 lutego 1906 P. K. M. S. Nr. 473 ogłoszono w Gazecie Lwowskiej z dnia 28 marca 1906, Nr. 71 konkurs na nadać się mające z początkiem następnego roku szkolnego około 35 miejsc aspirantów w c. i. k. Akademii marynarki w Fiume.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych z nadmienieniem, że podania o przyjęcie winny osoby zostające w służbie państwowej wnieść na ręce przełożonej władzy cywilnej, osoby zaś prywatnie na ręce właściwej c. i. k. komendy placu, lub c. i. k. okręgowej komendy uzupełniającej, a to w takim czasie, aby je otrzymało c. i. k. państwowe Ministerstwo wojny najpóźniej do 31 lipca b. r.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 21 marca 1906.

(2339 2-3)

Konkursauschreibung.
Mit Beginn des Schuljahres 1906/7 werden zur Heranbildung von militärärztlichen Berufsbeamten

20 Aspiranten in die k. u. k. Tierärztliche Hochschule in Wien und 10 Aspiranten in die k. u. k. Tierärztliche Hochschule in Budapest aufgenommen.

Die Vortragssprache in der k. u. k. Tierärztlichen Hochschule in Budapest die ungarische.

Die Aufnahme findet nur in das I. Semester statt.

Die aufgenommenen Aspiranten führen die Bezeichnung „Militärveterinärakademiker“.

Als Maximalalter der Aspiranten ist das 20 Lebensjahr festgesetzt.

Die Aufnahme als Veterinärakademiker ist mit der reversalischen Verpflichtung zur siebenjährigen aktiven militärärztlichen Dienstleistung im k. u. k. Heere verbunden.

Die Militärveterinärakademiker werden während der Studiendauer auf Rechnung des Heeresbudgets — analog wie in den k. u. k. Militärakademien (Dienstbuch 0-8) — gemeinschaftlich untergebracht und verpflegt, adjustiert, ausgerüstet und bewaffnet.

Sie haben weder ein Kollegiengeld zu erlegen noch für die Ablegung der Prüfungen oder die Ausfertigung des Diploms irgend eine Taxe zu entrichten.

Der Präklusivtermin für die Beendigung der tierärztlichen Studien durch die Militärveterinärakademiker ist derart festgesetzt, dass letztere nach beendetem vierten Studienjahre noch bis zur Ablegung der strengen Prüfungen, beziehungsweise Erlangung des tierärztlichen Diploms, jedoch nicht länger als sechs Monate an der Anstalt zu verbleiben haben.

Eine Erstreckung des Präklusivtermins wird ausnahmsweise nur in besonders berücksichtigungswürdigen Fällen für kurze Zeit zugestanden.

Die eingehändig geschriebenen und gehörig gestempelten*, an das k. u. k. Reichskriegsministerium (k. u. k. Gemeinsame Kriegsministerium) gerichteten Gesuche sind, und zwar jene um Aufnahme als Militärveterinärakademiker in die k. u. k. Tierärztliche Hochschule in Wien bis 1 August beim Kommando dieser Anstalt, jene um Aufnahme als Militärveterinärakademiker in die k. u. k. Tierärztliche Hochschule in Budapest bis 1 Juli beim 4 Korpskommando in Budapest einzubringen.

Den Aufnahmesgesuchen sind beizuschliessen:

- a) der Heimatschein als Nachweis der Staatsbürgerschaft (österreichische, ungerische oder die bosnisch-hercegovinische Landesangehörigkeit);
- b) der Tauf- oder Geburtschein;
- c) der Nachweis über den ledigen Stand;
- d) ein Sittenzeugnis (als solches dienen die Schulzeugnisse; mangelt in denselben die entsprechende Angabe oder ist seit der Ausstellung des Maturitätszeugnisses ein Zeitraum von mehr als 6 Monaten verflossen, so ist ein Sittenzeugnis von der zur Ausstellung desselben berufenen Behörde (Polizeibehörde oder Gemeinde Vorstand) beizubringen, im letzteren Falle auch nachzuweisen, womit der Aspirant sich wäh-

*) das Gesuch, das militärärztliche Zeugnis und der Revers sind je mit einer Stempelmarke von 1 K., die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit je einer Stempelmarke von 30 h. zu versehen.

rend des erwähnten Zeitraumes beschäftigt und wo er sich aufgehalten hat)**);

e) das Impfzeugnis (nur dann, wenn die Impfung in dem militärärztlichen Zeugnisse nicht bestätigt ist);

f) das von einem Militärärzte ausgestellte Zeugnis über die physische Kriegsdiensttauglichkeit;

g) die Schulzeugnisse der letzten vier Klassen des vollständigen Gymnasiums oder der Realschule und das Zeugnis über die an einer solchen Mittelschule mit Erfolg bestandenen Maturitätsprüfung;

b) der Revers des Aspiranten hinsichtlich der Verpflichtung zur siebenjährigen aktiven militärärztlichen dienstleistung im k. u. k. Heere für die auf Kosten des Militärärzars absolvierten tierärztlichen Studien.

Die Unterschrift des Reversausstellers ist gerichtlich oder notariell zu legalisieren und, wenn dieser minderjährig ist, muss dem Reverse auch die Zustimmung des Vaters oder Vormundes, dann in Ansehung der Wichtigkeit der Verpflichtung auch jene der Kuratels (Pfleghafths) behörde beigesezt sein.

Die Reisen der Aspiranten aus dem ständigen Aufenthaltsorte in die k. u. k. Tierärztliche Hochschule in Wien und in die k. u. Tierärztliche Hochschule in Budapest erfolgen auf Rechnung des Militärärzars.

Zur Bestreitung aller sonstigen Auslagen (für Verpflegung, Unterkunft, Gepäck, Lohnführen etc.) erhält jeder Aspirant ein Pauschal von drei Kronen täglich.

Unmittelbar nach Erlangung des tierärztlichen Diploms werden die Militärveterinärakademiker assentiert und es erfolgt deren Ernennung zu Militär-Untertierarzt-Stellvertretern.

Den Aspiranten um Aufnahme als Militärveterinärakademiker ist somit die Möglichkeit geboten, ohne materielle Opfer ihrerseits oder seitens der Angehörigen während ihrer militärischen Dienstzeit bis in die schon für die nächste Zeit in Aussicht genommene Charge eines Stabs- (Oberstabs) Tierarztes (VIII., beziehungsweise VII. Rangklasse) gelangen zu können.

Wien, im Februar 1906.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium.
Die vollständigen Aufnahmsbedingungen sind aus der „Provisorischen Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Tierärztliche Hochschule in Wien, dann in die k. u. Tierärztliche Hochschule in Budapest behufs Herausbildung zu militärärztlichen Berufsbeamten“ (dienstbuch F-5, b; zu entnehmen, in welcher auch das Muster zum Aufnahmsgesuche und zu dem unter h) angeführten Reverse enthalten ist.

Diese Vorschrift ist durch die k. k. Hof- und Staatsdruckerei in Wien zu beziehen (Militär- und Ladenpreis 20 h.).

L. IV. 2593 H. 56 (1) (2382 1-3)

Obwieszczenie.

W Gazecie Lwowskiej z dnia 29 marca 1906 Nr. 72 ogłoszono konkurs i bliźsze warunki nadania z początkiem roku szkolnego 1906/1907 pewnej ilości miejsc bezpłatnych dla aspirantów obrony krajowej w terezyańskiej Akademii wojskowej.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 2 marca 1906.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 65/6 (2) (2375)

Оголошеня.

В Імені Его Величества Цісаря!
Ц. к. Суд крайвий яко Трибунал прас. у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст арткулу уміщеного в часописі: „Діло“ ч. 48 з дня 24 марта 1906 під напистю: „Гавч-Голуховський“ в уступі від „Давно се“ до кінця, міститъ в собі знамена провини з §§ 300 і 491 з. к. і арт. IV. закона з 17 грудня 1862 ч. 8 Д. п. п. ех '863 і прото. у справедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскала сеї часописи в дни 24 марта 1906.

В наслідок того рішеня зборонєне єсть дальше пиреня повишого арткулу, а забраний вклад має бути знищений.
Львів, дня 27 марта 1906.

Ч. Пр. 61,6 (2) (2376)

Оголошеня.

В Імені Его Величества Цісаря!
Ц. к. Суд крайвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на підставі §§

**) Die unter c) und d) angeführten Nachweise können mittelst eines Dokumentes erbracht werden.

489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., що зміст артикулу уміщеного в часописі: „Гайдамаки“ ч. 173 і 174 з дня 21 марта 1906 під написею: „Університетські події“ в уступку від „Дня“ 27 до „відмовив са-лі“ від „А сажь“ до „землі“ від „Жмин-ка Українців“ до „не упав“ і від „Лях Такім“ до „за барикаду“, містить в собі знамена провини з §§ 300, 302 і 491 з. к. і також арт. V. закона з 17 грудня 862 ч. 8 Д. п. п. ex 1863 і прото усьправ-дливлена єсть заряджена через ц. к. Про-куратора державного конфіската сеї часо-писи в дни 21 марта 1906.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а за-браний паклад має бути знищений.

Львів, дня 27 марта 1906.

Ч. Пр. 626 (2) (2377)

Оголошене.

В Імени Ёго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прас. у Львові рiшив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст арти-кулів уміщених в часописі: „Свобода“ ч. 9 і 10 з дня 15 марта 1906 під написею: 1) „Невинна кров“, 2) „Встань Богдане“ від початку до „Ворожю силу“ і 3) „Лист селянина-латинника до всіх хлопів грецько-го і латинського обряду“ від „Так само“ до кінця, містить в собі знамена провини з § 300 і 302 з. к. і арт. IV. закона з 17 грудня 1862 ч. 8 Д. п. п. ex 1863 і про-то усьправдливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи на дни 23 марта 1906.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене повисних артикулів з наголоском першого артикулу, а забран-ний паклад має бути знищений.

Львів, дня 27 марта 1906.

Kuratele.

L. cz. P. III 4/6 (10) (2299 3—3)

Wincenty Chodynieski z Hnilcza uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 10 lutego 1906 l. czyn. ewe. IV 36/6 za marnotrawnego a kuratorem jego jest Ignacy Kwaśniak z Hnilcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 20 lutego 1906.

L. cz. L. 225 108 (2326 1—3)

Za umyślowo chorego uznano Abrahama Adolfa Weinfeldta kupca z Wrocławia.

Kuratorem jego ustanowiono Mendla Schäfera z Czerniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 20 marca 1906.

L. cz. P. XI 35/6 (5) (2351 1—3)

Matij Sup Nykoły z Majdanu marnotrawca uznany, kuratorem jego Fed Szular Wasyla z Majdanu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. L. VII 19/5 (5) (2352)

Za marnotrawnego uznano Wasyla Bira-kowskiego w Koniuchowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Ba-rabasa w Kaniuchowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 27 grudnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 203 (2343 1—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Leon Fink przesiedla się z Sądowej Wiszni do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemysł, dnia 21 marca 1906.

L. 258/06 (2333 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzy-wa wszystkich tych, którym w myśl ustępu I. §. 25 ust. not. na mocy ustawicznego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi służ-bowej ś. p. Juliana Celewicza, byłego c. k. notaryusza w Uhnowie się należy, aby pre-tensye swe do podpisanej c. k. Izby nota-ryalnej w przeciągu 6 miesięcy, licząc od trzeciego umieszczenia tego obwieszczenia tem pewniej zgłosili, ileż po upływie tego terminu nastąpi zezwolenie na wydanie kau-cyi bez względu na późniejsze zgłoszenie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 17 marca 1906.

L. 443/16. (2334 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzy-wa wszystkich tych, którym w myśl ustępu I. §. ust. not. na mocy ustawicznego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi służbowej ś. p. Eugeniusza Kuryłowicza, byłego c. k. nota-

ryusza we Lwowie, tudzież z kaucyi ustanowio-nego po śmierci tegoż notaryusza substytuta Aleksandra Dziezdzickiego się należy, aby pre-tensye swe do podpisanej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy, licząc od trzeciego umieszczenia tego obwieszczenia tem pewniej zgłosili, ileż po upływie tego terminu nastąpi zezwolenie na wydanie kaucyi bez względu na późniejsze zgłoszenie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 17 marca 1906.

L. cz. C. I. 95/6 (2) (2349)

Przeciw nielet. Michałowi Zazula z Ja-błonowa wniesiony został do tutejszego są-du przez Fedia Krucyka z Jabłonowa pozew o unieważnienie kontraktu darowizny, na który wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 2 kwietnia 1906 godzina 8 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nielet. Michała Zazuli ustanowiono kuratorem p. Jana Drewnickiego, c. k. kanc. sądowego w Bołszowcach, który zastępować będzie nieletniego pozwanego w rzeczoney sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ojciec jego Ste-fan Zazula w sądzie się nie zgłosi, lub peł-nomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bołszowce, dnia 26 marca 1906.

L. cz. Cw. II 273/6 (2) (2344)

Przeciw p. Ottokarowi Kłominkowi, któ-rego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Syndyka Towarzystw rolniczych w Krakowie pozew o 4000 kor. zpn.

Na pod-tawie pozwu wydano nakaz za-płaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego u-stanawia się pana dr. M. Gryzieckiego adwo-kata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ku-randa w rzeczoney sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zama-nuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 16 marca 1906.

L. cz. C. 876 (1) (2396)

Przeciw masie spadkowej Jana Czyża do rąk Pawła Budziaka i Tekli z Czyżów Piotrowskiej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Jana Olbrycha i Franciszka Czyża z Wójtowy pozew o wła-sność i hipoteczne przepisanie realności lwh. 106 gm. Wójtowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-dyencyę na dzień 4 kwietnia 1906 o godzi-nie 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Pawła Budzia-ka i Tekli Piotrowskiej ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-wyższych w rzeczoney sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w są-dzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 20 marca 1906.

L. cz. C. 986 (1) (2398)

Przeciw Ludwikowi i Brochowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony zo-stał do sądu powiatowego w Bieczu przez Józefa Tabakę pozew o własność i hipoteczne przepisanie realn. lwh. 115 gm. Moszczenica.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-dyencyę na dzień 6 kwietnia 1906 godzinę 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Ludwika Bracha, ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ludwika Bracha w rzeczoney sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 23 marca 1906.

L. cz. C. VI 144/6 (1) (2353)

Przeciw Wolfowi Schlimper i Pini Schlimper, których miejsce pobytu jest nie-znanne, wniesiony został do c. k. sądu powia-towego w Stryju przez Simche Kronberga i Rebeke Schlimper zam Rothbaum pozew o uznanie prawa własności do połowy real-ności whl. 1044 ks. grt. m. Stryja objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zo-stała audyencya do ustnej rozprawy proces-owej na dzień 9 kwietnia 1906 godz. 10 przed poł. w sali Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Wolfa Schlim-per i Pini Schlimper, ustanawia się pana dr. Józefa Bylinę adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wolfa Schlimper i Pinię Schlimper w rzeczoney

sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełno-mocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stryj, dnia 10 marca 1906.

L. cz. C. 696 (2) (2360)

Przeciw nieobecnemu Andrzejowi Sze-lidze przedtem w Bratkowicach wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Mrowli skargę o 220 koron zpn.

Rozprawa odbędzie się 7 kwietnia 1906 godz. 9 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-zwanego kuratorem Józef Szalony rolnik z Bratkowice będzie go zastępował dopóki się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 24 marca 1906.

L. 39.098.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. marca 1906.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Skałat	Skałat ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Bohorodeczany Borszczów Brody Czortków Dobromil Drohobycz Kossów Przemysł	Łysiec (1 zagr.); Trubczyn (1 zagr.), Zatuze (1 zagr.); Wierzbowczyk ob. dw. (1 zagr.); Białobrzezie (2 zagr.); Posada rybotycka ob. dw. (1 zagr.); Drohobycz (1 zagr.); Roztoki (1 zagr.); Bolestraszyce ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Brody Stryj Trembowła Turka Żółkiew	Stołpin ob. dw. (2 zagr.); Libochora (1 zagr.); Zazdrość ob. dw. (1 zagr.); Jasienica zamkowa (1 zagr.), Turka (1 zagr.); Mohylany ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Dąbrowa Drohobycz Jaworów Kołomyja Kałuż Sambor Tarnopol Żydaczów	Żelazówka (2 zagr.); Ryhcice (1 zagr.); Poruby ad Zawadów (1 zagr.); Turka ob. dw. (1 zagr.); Zawadka (1 zagr.); Dublany (1 zagr.); Tarnopol (2 zagr.); Bujańów (3 zagr.);
Róża wąglikowa	Bohonia Drohobycz Kołomyja Kraków Nisko Pilzno Przemysłany Rudki Rzeszów Tarnobrzeg	Moszczenica (1 zagr.); Litynia (1 zagr.); Ispas (2 zagr.), Sienakowce ob. dw. (1 zagr.); Kościelniki (1 zagr.), Sulechów (1 zagr.); Sibigi ad Groble (1 zagr.); Błażkowa (1 zagr.); Dusanów (1 zagr.), Zamoście (1 zagr.); Szołomienice (6 zagr.); Staromieście ob. dw. (1 zagr.); Mokrzyszów (1 zagr.);
Pomór swiń	Bohorodeczany Borszczów Dobromil Kałuż Nadwórna Przemysłany Stanisławów Stryj Tłumacz	Rosulna (1 zagr.); Kapuścince (2 zagr.); Posada nowomiejska (1 zagr.); Przewoziec (1 zagr.); Łaneczn (1 zagr.); Zamoście (1 zagr.); Knihinin wieś (1 zagr.), Tyśmieniczany (3 zagr.); Daszawa (1 zagr.); Krasilówka (1 zagr.), Krzywotuły nowe (4 zagr.); Łuźniki ob. dw. (1 zagr.); Kołodrubka (3 zagr.);
Wścieklizna	Biała Bóbrka Czortków Dobromil Dolina Gródek Jarosław Lisko Myslenice Nisko Nowy Sącz Podhajce Stanisławów	Kobiernice (1 zagr.); Ostrów; Chomiakówka ob. dw.; Dobromil; Kalna (1 zagr.); Bratkowice, Suchowola; Radymno (1 zagr.), Rozbórz okrągły (1 zagr.); Mehawa ob. dw. (1 zagr.); Juszczyn (1 zagr.); Kamień (1 zagr.); Just ad Tegoborze (1 zagr.); Siółko (1 zagr.); Błudniki (1 zagr.), Knihinin (1 zagr.), Łany (1 zagr.), Stanisławów (3 zagr.); Mszaniec (2 zagr.); Trościaniec mały;
Cholera drobiu	Czortków	Szmańkowczyki (14 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 28. marca 1906.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecane i pakiety, których ani adresaci, ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby przesyłki te najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone lub też w drodze publicznego przetargu sprzedane, a kwota ze sprzedaży uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoreczonych pakietów i listów zwrotnych za miesiąc luty 1906.

A) Listy.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce				Nr.	miejsce		
246	273	Lwów 7	Gniewosz	Nowosielce Gniewosz	339	136	Mariampol	Ch. Loheit	Jezupol
247	533	" 13	Wilhelm Hruby	Gabel	340	314	Oświęcim 1.	Władysław Oliwa	Ameryka
248	136	" 7	Adolf Feder	S. Wisznia	341	283	Uście ziel.	Chain Keller	Bołszowce
249	43	" 11	Józef Brzeziński	Piwniczna	342	397	Jabłonów	Wasył Stefanko	Sianki
250	?	Bobowa	Józef Brzeziński	Ameryka	343	104	"	Stefan Przygrocki	Węgry
251	64	Nowosielce k. P.	Jan Oszust	Ameryka	344	212	Skałat	M. Jelita Mrowiński	Lublin
252	105	Chorkówka	Dryla Popow		345	391	Lisko	Mendel Lieber	Balogród
253	223	Drohobyč	Tomasz Korzeniowski	Boryeław	346	360	"	Anna Makowjat	Ameryka
254	958	Sambor	Franciszek Burola	Nowy Targ	347	19	"	Stryj Baraniewicz	"
255	53	Stryj	Paweł Mazur	Drohobyč	348	144	Jaka	Anna Kałużeńska	"
256	48	Stanisławów	Adolf Bardach	Ameryka	349	204	Czarna k. P.	Ludwik Pietraszewski	"
257	861	Brody 1.	Rottenberg	"	350	414	Kuty	Franz Feuer	Jabłonica
258	859	"	Aleksander Bulbaczynski	Czernica	351	59	Medemce	Grzegorz Chamandziak	Ameryka
259	485	"	Aleksander Lewitz	Paris	352	202	Lutowiska	Jermyle Schaavitz	Komania
260	1097	Rzeszów	Benjumen Korohodski	Rossya	353	181	"	Mayer Langsam	Dydnia
261	1104	"	Jan Biedroń	Krosno	356	178	Brody 2	Józef Klakowicz	Kanada
262	900	"	Leonard Strzelecki	Sanok	357	295	Bolesław	Jan Kowal	Ameryka
263	1105	"	Feliks Jurkiewicz	Jarosław	358	224	Tłumacz	Bazyli Hawryliszyn	"
264	1108	"	Emil Markus	Sokal	359	481	Lwów 1	Schewtschenko	Rossya
265	901	"	Adam Sokołowski	"	360	517	" 5	Tadeusz Sarzynski	Wiedeń
266	893	"	Józef Gebel	Bochnia	361	316	" 7	Beer Königsberg	Kl-parów
267	898	"	Jan Wojciechowski	Przemysł	362	283	" 7	Eliasz Wasiluk	Rossya
268	337	"	Aleksander Mazurka	Wossek	363	313	" 6	Moses Peritz	"
269	1106	"	Peter Arnold	"	367	54	Lwów 1	Jan Awlasiewicz	Ameryka
270	901	"	Salamon Kirschner	Skałat	368	974	" 13	Antonin Incanowski	Wiedeń
271	1096	"	Józef Gebel	Bochnia	369	403	" 1	Antoni Szamurski	Bukaczowce
272	1100	"	Sebastian Bajer	Gródek Jag.	370	325	" 7	Józef Bilinski	Leutschau
273	1102	"	M. Hartstark	Stanisławów	371	261	" 1	J. Z-lechowski	Lwów
274	1101	"	Aleksander Udrycki	Przemysł	372	112	" 7	Rudolf Streit	Warszawa
275	54	Kraków 2	Jan Szczepański	Belz	373	684	" 1	Szymon Słonicki	Rzeszów
276	1101	"	J. Zwickert	Wrocław	374	956	" 1	Lubina Jelinek	Drohobyč
277	470	Dembica	Józef Jacyk	Budapeszt	375	79	Leszniów	Z. Metternich	Lwów
278	518	"	Józef Wiktor	Ameryka	376	13	Wiązownica	Gustaw Wald	"
279	139	"	Jan Mitera	Narol	377	230	Kraków 2	Roman Maniecki	Nowy Sącz
280	592	Przemysł	J. B. Janowski	Afryka	379	44	Przymysł	Franciszka Limburgowa	Złoczów
281	667	"	dtto	"	381	1641	Rzeszów	Teofil Szrott	Nowy Targ
282	987	"	dtto	"	382	906	"	Antoni Schweiger	Lwów
283	553	"	Marja Dulemba	mińsk	384	217	Kołomyja	Andrzej Meroniuk	Itzkany
284	721	"	Jan Schreier	Opawa	385	29	Stryj	Jadwiga Suszycka	Kraków
285	123	Tarnów 4	Tekla Góralikówna	Kraków	387	290	Myslenice	Albert Kusak	Amsterberg
286	498	" 1	Marya Plichańska	Ameryka	388	9	Sanok	K. J. Sobolewski	Lwów
287	402	" "	Kapitan Fryling	Nisko	389	450	Przeworsk	F. Iliński	"
288	978	" "	Stanisław Stano	Ameryka	390	337	Delatyn	J. H. Heller	Kolonja n. Renem
289	422	Kraków 4	Vincent Korab	Paryż	391	344	"	Abraham Szmyszywicz	Węgry
290	337	" "	Camille Gluchowska	Villach	394	138	Suchostaw	Kość Byłej	Ameryka
291	244	" "	Jul. Muszyński	Rio de Janeiro	397	330	Kopyczyńce	Petro Tymczyszyn	"
292	619	" "	Edmund Beiser	Buczacz	399	869	Jarosław 1	Wiktor Trepiński	Poznań
293	648	" "	Stanisław Ramlan	Leibitsch	400	58	Bochnia	Wiktoria Sauerstrum	Tolna
294	887	" "	Marya Koszacka	Lwów	403	13	Sokal	Semen Hnatiuk	Ameryka
295	325	" "	Jadwiga Wielogłowska	Warszawa	404	257	Ustrzyki dol.	Michał Biłej	Itzkany
296	905	Kraków 1	Gisi Rolf	Wiedeń	405	160	"	Wanda Samborska	Semikowce
297	294	" "	Marya Slusarek	Brzesko	407	410	Podhajce	Markus Seftel	Ameryka
298	763	" "	Walenty Michalik	Jaworzno	408	94	Czortków	Harasym Lapczuk	Ameryka
299	1273	" "	Fuks	Kijów	409	255	Zaleszczyki	J. Borawczuk	Czortków
300	137	" "	F. Biernacka	Warszawa	410	466	Tarnopol	Marya Rychlewska	Lwów
301	251	Podgórze	Maryan Kalicki	Czarna	411	43	"	Karol Knake	"
302	390	" "	Jedrzejska	Podgórze	412	9	"	Maria Szajniuk	Rossya
303	253	" "	Leiba Grünbaum	Grębów	413	433	Mielec	Apolonia Wydro	Ameryka
304	448	Lwów 2	Józefa Jelonek	N. Sącz	414	384	"	Michał Wilk	"
305	393	" "	Józef Straszewski	Tłumacz	415	110	"	Bermann	Brzozów
306	193	Gorlice	Teofil Sureż	Ameryka	416	985	Kraków 1	Wiener Vorschuss Kassen- Zentrale	Wiedeń
307	186	Kenty	Iwan Rymkiewicz	Rostów	417	83	Dubiecko	Stanisław Niemiec	Ameryka
308	347	" "	Albert Wieczorek	Prusy	418	219	Zadwórze	Michał Drynarski	Sokołów
309	62	" "	Jan Kowalczyk	Grodzisko	424	12	Gliniany	Karol Dębicki	Rossya
310	133	" "	Wiktoria Maziarz	Jastrzębica	425	319	"	Jan Kuszyn	"
311	246	" "	Józef Kolber	Ameryka	426	272	"	Wasył Karpów	Prusy
312	254	" "	Franciszek Dolniak	Dziedzice	427	140	Spas	Cojo Achile	Węgry
313	210	" "	Maryanna Kwaśniak	Chicago	429	104	Kraków 5	Roman Czarnecki	Warszawa
314	374	" "	Franz Czarnik	Ameryka	430	4	"	Bronisława Miarczyńska	Skawina
315	177	Chorostków	Zofia Cwiertusiewicz	Chorostków	431	61	Stary Sącz	Marya Wójcik	Ameryka
316	294	" "	Paulina Hryciak	Ameryka	432	303	Borysław	Anton Jawin	Węgry
317	180	Czortków	Michał Till	"	434	373	Tłumacz	Józef Krawczuk	Pojana
318	909	Jarosław	Wawrzyniec Stryj	Dynów	435	306	"	Leiser Deitsch	Węgry
319	885	" "	Domokos Gabor	Mzetur	436	271	"	Kazimierz Szatkowski	Anvers
320	24	Łańcut	Zofia Mazurkiewicz.	Kraków	437	212	"	Pantaleon Burmej	Ameryka
321	894	Rawa ruska	Jacob Reinert	Jarosław	439	172	Tarnobrzeg	Wawrzyniec Jagodziński	"
322	211	" "	Szymon Mryczko	Bircza	440	552	"	Ewa Jachimiec	Przeworsk
323	25	Złoczów	Franciszek Cwak	Otynia	442	84	"	Lucio Stiber	Ameryka
324	148	" "	Ignac Berezowski	Ameryka	443	35	"	Aleksa Bogdan	"
325	133	Dąbrowa	Dawid Rand	Rostów	444	6	"	Onufer Resztej	"
326	538	" "	Władysław Włoch	Ameryka	446	288	Kamionka	Katrine Leschinzka	Kires
327	28	Rytró	Józef Tokarczyk	Stanisławów	447	173	"	Józef Karowski	Budzica
328	?	Bursztyn	Hryhoryj Moroz	Podzamecze	448	24	Ustrzyki dol.	Iwan Gontarskyj	Oleszyce
329	282	Krasne	Hilary Galantowski	Ameryka	449	131	"	Victor E. Fauth	Brema
330	88	" "	Jan Surma	Ameryka	450	368	Komarno	Pawlina Romanowska	Zawadka
331	268	" "	Sophie Chelkowska	Wenecya	451	167	St. Sambor	Adam Kozowski	Przemysł
332	27	Niepołomice	Antoni Groszecki	Węgry	452	108	Lwów 7	S. Mondshein	Wiedeń
333	125	Czernichów	Franciszek Lelek	Sorock	453	358	"	Aleksandra Michałowska	Rossya
334	2	Biecz	Janusz Mitusz	Węgry	454	412	" 5	Spółka naftowa	Schednica
335	80	" "	Marya Dyda	Ameryka	455	570	" 4	Sen Kamener	Rossya
336					456	262	" 8	Adam Trzeciński	Czudec
337					457	327	" 8	Anton Iwevic	Esseg
338					458	598	" 5	W. Jaworski	Karwin
					459	195	" 11	Bronisław Domaradzki	Skala
					460	383	" 11	Andrzej Wytner	Moskwa
					461	510	" 5	Stanisław Moszyński	Trembowla
					462	123	" 1	Anastazy Tryhubczak	Ameryka
					463	952	" 1	Melitta Rogon Bernstein	Lipsk
					464	634	" 1	Karol Przystos	Mrzygłód
					465	756	" 1	Stephanie Bielska	Wiedeń
					466	672	" 13	Józefa Pelezia	"
					467	51	Kraków 1	Jan Wietrzyk	Ameryka
					468	781	" "	Karol Perger	Mielec
					469	122	Tarnów	Jerzmanowski	Prokocim
					470	932	Przemysł	Simche Diller	Lisko
					471	762	" "	Stefan Harabacz	Lwów
					473	691	Kraków 2	St. Gajewski	Tauer
					474	262	Rzeszów 2	Poldi Schwab	Hamburg

L. porząd.	N a d a n i a		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
475	91	"	Zdzisław Siewierski	Kraków
476	229	Turka b. Ch.	Karl Matejka	Klauss
477	153	"	Jan Lachowicz	Ameryka
478	404	"	Mikołaj Genek	Sianki
479	358	"	Karol Mareschal	Belovar
480	281	"	Mermann	Ungvár
481	140	Złoczów	Jan Markiewicz	Ameryka
482	289	Brody 2	Boruch Gerzenstein	"
483	49	Niwiska	Marcin Szewczyk	"
484	72	Kałusz	Wasył Senyk	"
485	96	Jarosław	Franciszek Kesek	Warszawa
486	171	Zmigrod	Wincenty Drowniowski	Dukla
47	81	Dąbrowa	Bolesław Lewandowski	Wiedeń
488	157	Kołomyja	Schmiel Ber Wyldmann	Zaleszczyki
489	260	Jaworzno	S. M. Schönberg	Ameryka
490	40	Stryj 1	Alojzy Redisch	Zwicz
491	287	Stróże	Anna Zarnowska	Ameryka
492	109	Łańcut	Kudrlik	Pilzno
493	75	Rabka 2	Stanisław Rudkiewicz	Dąbrowa

B) Pakiety.

L. porząd.	N a d a n i a			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	dzień i rok	miejsce			koron	kg.	gr.	
104	74		Sanok	S. Wohl	Wiedeń		5	500	
105	75		"	"	"		6	500	

C. Zwykłych listów sztuk 12.525.

Porto 1376 kor. 88 hal.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 5 marca 1906.

L. cz. C. II 76/6 (1) (2370)

Przeciw nieobecnemu Janowi Gumulińskiemu synowi s. p. Marcina przedtem w Boczowie wniosła Rozalia Kopta żona Jana gospodyni w Łapanowie skargę o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 24 kwietnia 1906 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem pan Stanisław Krókowski c. k. notaryusz w Wiśniczu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 1 marca 1906.

L. cz. C. II 70/6 (1) (2371)

Przeciw nieobecnemu Tadeuszowi Pytlowi synowi Wincentego przedtem w Rozdziale wniosła Katarzyna Krzysciak z Rozdziale skargę o ojcostwo i alimentacje.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 24 kwietnia 1906 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem pan Stanisław Krókowski c. k. notaryusz w Wiśniczu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 26 lutego 1906.

L. cz. C. II 54/6 (1) (2372)

Przeciw nieobecnemu Jakobowi Fafara przedtem w Rzegocinie wniosła Elżbieta Krawczyk gospodyni w Łąckiej skargę o ustalenie granicy między parcelą gruntową lkat. 1914 w Łąckiej górnej a lkat. 2532 w Rzegocinie i t. d. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 24 kwietnia 1906 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kuratorem pan Stanisław Krókowski c. k. notaryusz w Wiśniczu, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 19 lutego 1906.

L. cz. Cw. 1906 (1) (2348)

Przeciw Władysławowi Malacina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jędrzeja Krzeptowskiego z Kościelisk pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty dla sumy 300 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 24 marca 1906 l. cz. cw. 1906 (1).

Celem strzeżenia praw Władysława Malacina ustanawia się pana dr. Adolfa Neubergera adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Władysława Malacina w rzecznej sprawie na

jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 24 marca 1906.

L. cz. C. 97/6 (1) (2395)

Przeciw Feliksowi i Alojzemu Gnewom i Kazimierzowi z Gnewów Wałęgowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Wawryńca Gnewę w Moszczenicy pozew o zapłatę 400 kor. 26 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 5 kwietnia 1906 godzinę 9 rano w tut. sądzie bióro Nr. I.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Gnewów i Wałęgów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Biecz, dnia 22 marca 1906.

L. cz. C. II. 119/6 (1) (2359)

Przeciw Janowi Śliwa z Sokoła, którego miejsce pobytu jest nieznane i Maryannie Michałowskiej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Stanisława Śliwę i Maryannę Moskal pozew o własność realności lwb. 37 gminy Sokół.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 7 kwietnia 1906 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Śliwy ustanawia się pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 19 marca 1906.

L. cz. C. II 123/6 (2362)

Przeciw Annie Felhauer, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Oświęcimiu przez Jakóba Korezyka syna Jakóba i Katarzynę z Czujaków Korezykową pozew o uznanie wierzytelności 120 złr. w. kon. za umorzoną i zezwolenie na wykreślenie prawa zastawu dla tej wierzytelności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1906 przed południem godz. 9 rano do tego sądu biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Anny Felhauer, ustanawia się pana Antoniego Jurasa gospodarza w Jawiszowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-

niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 15 marca 1906.

Amortyzacje.

L. cz. Ne. III 583,5 (2) (2330 2-3)
Amortyzacja.

Na wniosek Abrahama Zarwincera wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez Chaję Weintraub zagubionego kwitu depozytowego c. k. głównego urzędu podatkowego w Brzeżanach z dnia 31 października 1900 na kaucję mytnią 600 koron do art. 295 przez Chaję Weintraub złożonego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysłany, 20 lutego 1906.

L. cz. T. 16/6 (1) (2191 2-3)

Amortyzacja.

Na wniosek p. Reginy Richter z dnia 23 lutego 1906 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego wnioskodawczyni rzekomo zaginionego weksla z dnia 18 stycznia 1906 za cztery miesiące od daty we Lwowie płatnego na 680 kor. opiewającego akceptowanego przez Reginę Richter wystawionego przez Janinę Horszowską jako prokurzystkę Stanisława Horszowskiego z zyrą Karola Peczenika.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w czasokresie 45 dni, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie rzeczonożego czasokresu na ponowne żądanie strony proszącej weksel za nieważny zostanie uznany.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 marca 1906.

L. T. 20/6 (1) (2379 1-3)

Na wniosek Maurycego Frischmana, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących wnioskodawcy, rzekomo zaginionych dwóch weksli, zaakceptowanych przez pp. Dreisłę Jolles i Abrahama Frischmana, a to następującej treści:

weksel pierwszy opiewał:

„Lemberg, den 15 Juli 1901 per 300 K. fünf Monate, a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eingegen die Summe von Dreihundert Kronen, den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Maurycy Frischmann mp. angenommen Dreisł Jolles mp., Abraham Frischman mp. — Dreisł Jolles und Abraham Frischman in Lemberg.“

Wechsel drugi opiewał:

„Lemberg, den 1 Juni 1901 per 600 K. fünf Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Sechshundert Kronen den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Dreisł Jolles und Abraham Frischman in Lemberg Maurycy Frischman mp. angenommen Dreissel Jolles mp., Abraham Frischman mp.“

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

W końcu wzywa się wnioskodawcę, by w terminie cedułka należyciową określonym tem pewniej złożył kosztą inseracyjne, gdyż w przeciwnym razie prośba odmownie załatwioną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 marca 1906.

L. cz. T. 2/6 (2) (2347 1-3)

Obwieszczenie.

Świadkowie Jan Perich, lat 63 liczący; Jacko Kuryło, lat 66 liczący; Mikołaj Demczko, lat 72 liczący, wszyscy z Wysowy, przestuchani pod przysięgą zeznali, że Jan (Wanio) Kuryło, urodzony dnia 25 września 1829, syn Józafata i Zuzanny wyemigrował przed przeszło 5 latami do Węgier na robotę i od tego czasu nie dał znaku życia o sobie, wszelki ślad o nim zaginął i nikomu w gminie nie wiadomo, czy żyje i gdzie przebywa.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 l. 2 ust. e., przeto wdraża się na prośbę Teodozego Kuryły, gospodarza z Wysowej, postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Janowi Wiluszowi w Jasle wiadomości o powyż wymienionym Waniu Kuryle, zaś Wanio Kuryło wzywa się, aby przed

niżej wymienionym sądem stawił się lub inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę z dnia 1 kwietnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10 marca 1906.

Spadki.

L. cz. A. 36/5 (17) (2337 2-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział V we Lwowie zawiadamia, iż d. 13 sierpnia 1906 zmarł we Lwowie s. p. Antoni Matkowski właściciel realności przy ul. Zimorowicza l. 10 b pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ tut. Sądowi nie jest wiadom, komu przysługuje prawo do pozostałości spuścizny, szczególności jacy spadkobiercy pozostali po

a) po Antoninie ur. Blank Matkowski żonie s. p. Jana Matkowskiego, a matce s. Antoniego Matkowskiego;

b) po Jakobie Matkowskim synu Matkowskiego Skibarowicz i Katarzynie z Jaworskich Matkowskich a bracie s. p. Antoniego Matkowskiego;

c) po rodzicach Antoniny z Blankó Matkowskiej, a dziadek s. p. Antoniego Matkowskiego ze strony macierzystej i ich potomkowie, przeto wzywa się wszystkich tych, którym jakiegokolwiek prawo po wyżej wymienionych osobach przysługuje, aby swą prawo dziedziczenia w przeciagu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc tut. Sądowi wykazali i swoje oświadczenia do spadku z wykazaniem tytułu wniosli, gdyż w przeciwnym razie, prawa ich, dla strzeżenia których ustanawia się w międzyczasy kurator w osobie adwokata dr. Jana Kmiećkiewicza we Lwowie będą pominięte, a spadek zostanie przyznany tym którzy swój tytuł w tym czasie wykażą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 marca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 59/6 (2307)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto siedziba firmy: Rożnow. Brzemienie firmy: Dzierżawa prawa propinacji w Rożnowie, Trościancu, Nowosielicy, Dzurowie, Popielnikach i Tuczapach M. Schattner, Scharf i spółka.

Forma spółki: jawna handlowa, poczęt istnieć od 1 stycznia 1904. Spólnicy: Me schulim Schattner kupiec w Sniatynie, Alteschnitzer, Abraham Scharf i Isser Feliks właściciel Sternberg jako opiekun małoletnich spadkobierców Feliksa Feliksa imieniem tychże wszyscy kupey w Rożnowie.

Zastępować spółkę na zewnątrz i podpisywać firmę będą wszyscy spółnicy spółki w ten sposób, że pod wyciśniętym pieczęciem brzmieniem firmy każdy z nich umieszcza własnoręcznie podpis swego nazwiska.

Data wpisu: 5 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 5 marca 1906.

L. cz. Firm. 179 Stow. II. 127 (2346)

Zmiany i dodatki do wpisaných już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń za robkowych i gospodarzych.

Siedziba Stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnej obywatelskiej Pomocy w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“

1. Członkowie dyrekcji wystąpili, dr Stefan Skrzyński zrezygnował z Dyrektora Towarzystwa.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Dr Antoni Malkiewicz dotychczasowy zastępca Dyrektora, Dyrektorem Towarzystwa.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 17 marca 1906.

L. cz. Firm. 159 Spółka III 84 (2345)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla Firm spółkowych:

Siedziba firmy: Dobczyce miasto.

Brzmienie firmy: „M. Tindell et S. Lanes.“

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł młynarski.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 marca 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Mechel Tindell i Salomon Lanes przemysłowcy w Złoczowie.

Upoważniony do zastępstwa: są obaj jawni spółnicy łącznie.
Podpis firmy (F. Z.): pod nazwą firmy podpisają „M. Tudel” „S. Lanes”.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 12 marca 1906.

L. ez. Firm. 1466. (2335)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż na waleim zgromadzeniu członków Stowarzyszenia pod firmą „Towarzystwo kredytowe w Grybowie”, odbytem w dniu 1 marca 1906 w miejsceustępującego zastępcy dyrektora Wiktolda Zeleskiego, wybrano Edmunda Górskiego sekretarza Rady powiatowej w Grybowie zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Nowy Sącz, 10 marca 1906.

L. ez. Firm. 33 Stow. II 464 (2229) L. 22822/J.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dotąd dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle z pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Obecnie dostarczanie pieniędzy także do obrotu w przemyśle i handlu.
Członek dyrekcji Antoni Łaskiewicz zmarł.
Członkiem dyrekcji, mianowicie zastępcą dyrektora wybrano Jana Chrząna właściciela realności w Dąbrowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 10 marca 1906.

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza e. k. kolei państwowych z siedzibą w Bochni ogłasza się niniejszym konkurs. Do okręgu lekarskiego w Bochni przydzieloną jest przestrzeń od kilometra 19 0 do kilometra 59 3 na linii Kraków-Podwołoczyska, wraz z budynkami strażniczymi na tej przestrzeni się znajdującymi i ze stacjami Kłaj, Bochnia i Słotwina.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, na przydzielonej przestrzeni się znajdujących, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich dotyczących przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honorarium w kwocie 2200 koron i ryczałt na fiakry w kwocie 200 koron rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykazują dłuższą praktyką szpitalną osobiście na oddziale położniczym i chirurgicznym. Podania należyście udokumentowane i znakiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wnosić należy najpóźniej do 15 kwietnia 1906 do e. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.
Kraków, dnia 26 marca 1906.

Doniesienia prywatne.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntja)

odznaczona w wielu wyszczególnieniach i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną bron, ostrzaloną w e. k. zakładzie probierczym po zużyciu. — Za dokładną robotę i dobre strzały rezy. — Cenniki bezpłatnie.



Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład „ORNIS“
założony w roku 1897 w Krakowie, właściciel: **A. MUSIOŁEK**, dostawca dla e. k. urzędników państw.
Sklep: Kraków, ul. Sławkowska 1. 16, naprzeciw „Grand-hoteli“.

Hodowla i skład zwierząt: Półwie Zwierzyniec „Willa Wisła”.
Menażerya i własny park zwierząt w „PARKU KRAKOWSKIM”
poleca się nadal Szaa. P. T. Publiczności.
Pierwszy, największy i jedyny zawodowy Zakład tego rodzaju w całym kraju.

Cenniki bezpłatnie za nadesłaniem 5 hal. marki.
Poleca: Młode Bernhardy od 20 ztr. Foxterriery, jamniki, rasowe kury, angora koty. Kobiory od 1 ztr., papugi od 2 ztr., prawdziwe hareliskie kanarki od 6 ztr., złote rybki, oswojone małpki i t. d. Sprzedaż żywej zwierzyny.

Bardzo tanio wypycha się ptaki i zwierzęta.

UWAGA: Około 20-letnie praktyczne doświadczenie, jakoteż dokładna znajomość fachowa, nabyta w kraju i zagranicą, dają mi możliwość uskutecznienia starannego wszelkich poleceń w zakresie hodowli i sprzedaży zwierząt weh drzących, po najniższych cenach, jak dotąd, tak i nadal.

Zyblakiewicza 37

2 pokoje, kuchnia, przedpokój na II. piętze od 1 kwietnia do wynajęcia.



Bardzo wygodne STYLOWE ZAKOPIAŃSKIE PANTOFLE.
Dowodem pożyteczności
SŁOWNIKA OBCYCH WYRAZÓW
(około 10 tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencji w polskiej mowie używanych wraz z ich dokładnym objaśnieniem jest tego szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowym poprawnym wydaniu. Cena kor. 1-80. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy Stanisława Kohlera księgarnei we Lwowie. Wysyła franko za nadesłaniem kor. 2-18.

Na następujące pisma francuskie przyjmuje prenumeratę:

- Le Printemps,
- L' Amour,
- Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
- Revue de la Mode,
- La Toilette des Enfants,
- La Vie au grand Air,
- La Vie Heureuse,
- Le Coquet,
- Le Costume d' Enfant,
- Les Dessous Elegants,
- Femina,
- France Mode,
- Le Frou-Frou,
- Le Globe Trotter,
- La Haute Mode de Paris,
- L' Illustration,
- Journal Universel,
- Le Journal de la Jeunesse,
- Le Journal Amusant,
- Le Journal des Modistes Special,
- Journal des Voyages,
- La Mode Illustrée,
- La Mode Pratique,
- La Modiste Française,
- La Modiste Parisienne,
- La Modiste Universelle,
- Le Moniteur de la Mode,
- Musica,
- La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.
Koszty gratis.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa			Ze Lwowa		
Pociąg	posp. osob.	odch. o g.	Pociąg	posp. osob.	odch. o g.
12 20			12 45		
2 31			2 51		
6 01			4 15		
6 19			6 15		
			6 29		
7 21			6 55		
7 29			7 30		
7 50			8 25		
8 05					
8 15					
8 18					
8 50			8 35		
10 05			9 00		
10 35					
11 45			9 20		
11 55					
1 30			10 55		
			11 10		
1 40			2 00		
3 50			3 40		
3 59			3 50		
3 45					
4 32			4 55		
5 00					
5 25			4 10		
			4 20		
			5 30		
			5 58		
8 45			6 25		
			6 35		
			7 30		
			9 06		
			10 05		
			10 40		
			10 55		
			11 00		
			11 05		
			11 10		
7 00			6 43		
11 34			11 15		
2 15			2 13		
5 10					
10 02					
			9 20		
			11 24		

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskim e. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana 1. 9.

Zwijamy handeł!

i sprzedajemy wszystko za bezcen! Meble stylowe w najnowszych fasonach. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony. Meble gięte i żelazne. Ogromny wybór materij i firanek, dywanów, stor, kap, kofder, materiałów, tapet i t. p.

Spółka tapicerów lwowskich
Jagiellońska 3.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów
i WENTYLACYE.

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla gimnazjalistek! Internat przygotowanie do egzaminów wstępnych. BIELSKA Ossolińskich 8.

Herbata

znakomite w smaku i aromatyczna wonia herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4—, Souehong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8— za pół kłgr. poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla, Lwów.**

Na myszy polne.

Trucizna na myszy polne:

Gałka fosforowa,
Owies strychninowy,
P-zenka strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN”.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

SEZON 1906.



Fabryka i skład kapeluszy pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem Koze ouzek)

Lwów, ul. Katedralna 1. 4,
(obok Katedry.)

Poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry własnego wyrobu, jakoteż kapelusze i cylindry z fabryki P. i C. Habjga c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu, jakoteż innych najlepszych fabryk — w najnowszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach. Wielki wybór kapeluszy dla dzieci. — Cenniki gratis i franco.

Gabrielle d'Annunzio

ROZKOSZ

(Il Piacere)

Cena 4 kor.

Nakład Księgarni Polskiej B. Polonieckiego we Lwowie.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — zł. 90 ct.

Nr. III. 1 zł. 10 ct.

Nr. IV. 1 zł. 20 ct.

Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona dla pomocy gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna 1. 3, naprzeciw Katedry.

Karol Domiczek

Lwów, Sykstuska 23,

Sprzedaje **ROWERY** niezrównanej jakości marki „Orzeł” i „Jana” Pucha w Grazu, oraz motory dwukołowe i wozy motorowe tej ostatniej firmy po bardzo przystępnych cenach. Specjalny dział dla naprawy, emaliowania i niklowania Rowerów.

Przez c. k. Rząd upoważnione Biuro Informacyjne

Z. PACHOLEGO

em. c. k. urzędnika

Lwów, Ormiańska 30.

Udziela informacji oraz interweniuje w sprawach prywatnych, urzędowych i handlowo-przemysłowych. Przeprowadza kupna, sprzedaże, dzierżawy i pożyczki. Poleca dobrowolną służbę w biurach i oficyalistów. Poszukujący zajęć wszelkich zawodów znajdą umieszczenie.

Szprycowanie Matico

PP. Gmault i Co, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najpocząwszy

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Radeka i Mikulego.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, pryszczki, czerwoność, krosty, wagner, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na głowie i ciele porosty włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na głowie i ściśle działa na porost włosów.

Skłóć 2½ frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiorskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Tranezyńskiego, Radeka i Wiszniewskiego.

Pasaż Mikolascha.

TEATR EDISON

Obrazów kinematograficznych towarzystwa Pathé Frères w Paryżu. Codziennie nader zajmujące przedstawienia z dziedziny natury, sportu, widowisk, humoru i pola bitwy. Najnowsze zdjęcia oryginalne. Szczyt doskonałości techniki!

W soboty i niedziele 2 przedstawienia.

Początek o godz. 8 wieczór i o 4 po poł.

Bilety wcześniej w biurze Plohn.

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja 1. 7, I piętro,
otworzył z dniem 1. stycznia 1906

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

i przyjmuje wkładki ze oprocentowaniem.

4% z krótszym wypowiedzeniem,

4 1/2% z dłuższym wypowiedzeniem.

Wkładki będą przyjmowane i zwroty uskuteczniiane codziennie, wyjąwszy niedziele i święta w godzinach urzędowych od 9 rano do 1 po południu.

Kanadyjskie maszyny „NOXON” pierwszorzędny wyrób,

Kosiarki do trawy
Żniwiarki
Żniwiarki z wiazaczem sнопów
nienagannie pracujące, dostarczają



Pf. Mayfarth i Spółka, Wiedeń II.1.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza.

Handlarzom dostarczamy po cenach fabrycznych. Agenci otrzymują wysoką prowizję.

== Okręgi z wyłącznym prawem sprzedaży zabezpieczą się. ==

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ==

== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ==

